

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 208

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,25 gr

Cena do dom. 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 4,25 gr

Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI

Niedziela, dnia 31 lipca 1927 r.

Dziś i dni następnych.

CASINO

Dziś i dni następnych.

Przeгляд filmów sezonu 1927-28 r.

1) **KOBIETA SFINKS**

Za kulisami rosyjskiego Variete. — Wielki dramat erotyczny w 8 aktach z życia rosyjskiego.

Porywająca scena uwolnienia się z więzów w zamkniętej skrzyni na dnie morza.

W roli tytułowej
piękna

FLORENCE VIDOR

w roli tytułowej
piękna

2) **Mady Christians**

najrozkoszniejsza z gwiazd
filmowych jako

Królowa Folies Bergere

w tysiącach przygód miłosnych i poli-
tycznych w otoczeniu najpiękniejszych
kobiet świata.

Od godz. 1 i pół do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

SPLENDID

Szlagierowy
podwójny
program.

Cierpienia sieroty

fascynujący dramat współczesny w
10 aktach. — — Koncertowa gra,
Wspaniała wystawa.

DLA JEDNEJ KOBIETY

Saturna erotyczna w 10 aktach. W rolach gł. Alice Joyce i Adolf Menjou.

Dziś i dni następnych.

Od godz. 1.30 do 3 pp. ceny wszys-
kich miejsc zł. 1 i 50 gr

LUNA

Dziś wspaniała premiera!
Wielki podwójny 15-akt. program

Lepiej się żenić

Wspaniały dramat współczesny
w roli głównej wielki aktor i
znany reżyser

Conrad Nagel

Na
cześć
zmarłego

Maksa Lindera

powtórzenie jednej
z najświetniejszych
komedji

2) Błazen z miłości

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. L. Lidauera.



Konces. Kursy Kierowców Samochodowych W. Woyna

Piotrkowska III, telefon 49-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.

Oplata niska.

Dogodne warunki.

Kancelarja czynna od 9-19.

Przed zerwaniem konferencji morskiej.

Japonja i Stany Zjedn. przeciwnie wysuwają propozycjom

Włochy potępiają militarizm obradujących mocarstw.

Londyn 30.7. (ate)

„Times” donosi z Tokio iż relacje o przebiegu obrad konferencji morskiej w Genewie ogłoszone w japońskiej prasie brzmiały bardzo niepomyślnie. Wszyśkie dzienniki zapowiadają zerwanie obrad. Rząd japoński nosi się z zamiarem opublikowania deklaracji politycznej, w której wykaże na dobrą wolę delegacji japońskiej i oświadczy, iż Japonja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za kryzys genewski.

Z Waszyngtona donoszą, iż prezydent Coolidge wystąpić ma z oświadczeniem, w którym wypowie się przeciwko przyjęciu nowych propozycji angielskich, złożonych na konferencji morskiej w Genewie. Prezydent ma ogłosić, iż propozycji tych Stanów Zjednoczonych nie będą mogły zaakceptować. Wczoraj w Waszyngtonie odbyła się ważna konferencja polityczna sekretarza stanu Kellogga z przedstawicielami admiraliteji amerykańskiej. Konferencja trwała niemal cały dzień.

Londyn 30.7. (ate)

„Daily Mail” pisze, iż konferencja morska w Genewie weszła w stadium końcowe. Niewątpliwie ryzyko konferencji morskiej poderwie w pewnym stopniu autorytet Ligi Narodów. Stosunki między Anglią a Ameryką nie będą naruszone przez fakt rozbieżności w stanowiskach, chociaż liczyć się należy z wzmocnieniem ochłodzenia.

Rzym 30.7. (tel. wł.)

Oficjalny organ rządowy „Tribuna” w artykule redaktora Dawanzatiego występuje gwałtownie przeciwko militarystom mocarstw obradujących w Genewie i przeciwko hipokryzji pacyfistyczno-rozbrojeniowej, która służy za pokrycie właściwej treści obrad. Procedura genewska doszła — zdaniem Dawanzatiiego — do ostatnich granic absurdu. Potęgę morską, Anglii Dawanzati nazywa gigantyczną i nieubłagana. Artykuł konkluduje: „Z faszystowską szczerą rofcią musimy oświadczyć że wszystkie te co się

działo w Genewie jest zupełnie obrzydliwe z punktu widzenia zdrowej politycznej etyki”

Rapid City 30-7 (pat)

Prezydent Coolidge ma jeszcze nadzieję że dalsze dyskusje doprowadzą do znotyfikowania propozycji morskich Wielkiej Brytanji. Jest jednak stanowczo zdecydowany nie przyjmować propozycji tych

w ich formie obecnej, gdyż daniem prezydenta trzeba aby Stany Zjednoczone wybudowały większą flotę niż same tego pragną lub też aby zgodziły się na zajęcie drugiego miejsca w rządzie potęg morskich. Prezydent Coolidge przemawiał w tym sensie na konferencji dziennikarzy, nie dał jednak uwagażnienia do uważania tych wyjaśnień za oświadczenie urzędowe.

Wezwijesz zieme ogniem,

Lecz wylew lawy nie grozi

Neapol 30 lipca (tel. wł.)

Wezwijesz znowu wszedł w fazę wybuchową. Eksplozje żółtych płomieni z krateru dają wspaniałe widoki, ściągający turystów z całych Włoch. Gigantyczne słupy dymu

unoszą się nad wulkanem. Narazie niema niebezpieczeństwa zbyt wielkiego wybuchu lawy. Okoliczna ludność nie przerywa zwykłych zajęć około winnic w okolicach groźnie ziejącej ogniem góry.

Niezwykły zamach bombowy w Leningradzie.

Gmach, w którym obradowali wybitni bolszewicy, wysadzono w powietrze — Pod gruzami zginęło 100 bolszewików

Berlin 30 lipca (pat)

Korespondent paryski „Taegliche Rundschau” depezuje: Z Moskwy nadchodzą tu drogą pośrednią wiadomości, iż w Leningradzie nieznanymi sprawcami dokonano zamachu bombowego na gmach, w którym odbywały się obrady wybitnych przedstawicieli partji komunistycznej. Wskutek eksplozji podłożonej miny pod gmach miało zginąć pod gruzami 100 bolszewików. W obecnej chwili niemożliwą jest rzeczą przedostanie się do Leningradu. Rząd sowiecki stara się usilnie zataić tę wiadomość.

Porucznik postrzelił księdza

W pociągu na linii Gdańsk-Chojnice

Bydgoszcz 30 lipca (aw)

Wczoraj w pociągu na linii Gdańsk-Chojnice wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł dyrektor zakładu poprawczego w Chojnicach ksiądz Nikielski. Jadący w wagonie II klasy porucznik 62 pp. Edmund Młodzianowicz manipulując rewol-

werem spowodował wystrzał i kula przebiwszy ścianę przedziału ugodziła w brzuch siedzącego w sąsiednim przedziale księdza Nikielskiego. Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, w Czernsku, poddano księdza Nikielskiego w Chojnicach operacji, która na szczęście miała przebieg pomyślny.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2595

Data.

Data.

Nostromo

Scenarj i gł. rol. — W roli głównej znakomity artysta **Georg O'Brien.**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie miejsca, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 5 po pol. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Dr. med. J. Leyberg

ch. or. skór., weneryczne i dróg moczopłciowych

powrócił

Godz. przyjęt od 1-2 i od 5-7 pop. Traugotta 5, Tel. 7-75. 2597-

Dr. H. Rózaner

powrócił.

ChOROBY SKÓRY, WENERYCZNE I DRÓG MOCZOPŁCIOWYCH. Narutowicza 9, tel. 36-38x. Przyjm. od 9-10 i 5-8 pp.



Lódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

Sowiety zmieniają ton wobec Polski.

Polepszenie stosunków stwierdza oficjalny organ sowiecki. Termin opublikowania drugiej noty Polski pozostawiono do uznania Moskwy

Ryga 30-7 (aw)

Z Moskwy donoszą: Urzędowe sowieckie Izwiestje we wstępnym artykule zatytułowanym Wojna i Pokój manifestacyjnie stwierdza polepszenie się stosunków pomiędzy Związkiem Republik Sowietów a Polską oraz kontrast pomiędzy polityką brytyjską wobec Sowietów a stanowiskiem Polski. Izwiestja oddają pochwały ministrowi Patkowi za ślache nad pomyślnym załatwieniem konfliktu i oczekują dalszych praktycznych rezultatów i podkreślają znaczenie nieskorzystanie przez Prezydenta Mościckiego z prawa łaski wobec Kowerdy.

Dziennik sowiecki hecąc w tym widzieć oficjalną dezaprobatę antysowieckich akcentów w mowie prokuratora Rudnickiego potępienie nie tylko morderstwa ale i kultu czynu Kowerdy jakoby uprawianego podczas procesu.

W kółkach dyplomatycznych w Rydze zwracają uwagę że artykuł był niewątpliwie pisany już po zaznajomieniu się rządu sowieckiego z treścią noty ministra Zaleskiego stanowiącej replikę na drugą notę Sowietów. Nota polska jakkolwiek od poniedziałku znana jest kołom urzędowym sowieckim jeszcze jakoby nie została doręczona oficjalnie przez ministra Patka Cziczierinowi.

Ten stan rzeczy tłumaczą tu sobie tem że minister Patek pozostawił Sowietom inicjatywę w wyborze momentu na opublikowanie tej noty równocześnie w Moskwie i w Warszawie stosownie do potrzeb sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Moskwy.

Ten ostatni krok ministra Patka uważany jest za dowód wzajemnego zaufania pomiędzy Patkiem a Cziczierinem i pomyślnego stanu stosunków pomiędzy oboma rządami. Konwersacje w każdym razie trwają jeszcze w dalszym ciągu.

Sejm się ożywił.

Zw. Lud.-Narod. zapowiada energiczną akcję o nadwyzczajną sesję

Warszawa 30 lipca (tel. wł.)

Z okazji zjazdu posłów po djety Sejm się na jeden względnie dwa dni ożywił. W poniedziałek korzystając z obecności członków Sejmu niemal wszystkie kluby poselskie odbędą narady, których tematem będzie sytuacja stronnictw po wyborach do ciał samorządowych oraz zapowiedziana na wtorek konferencja przywódców klubów w sprawie zwołania nadwyzczajnej sesji sejmowej z inicjatywy poselskiej.

Czy konferencja ta da pozytywne wyniki, trudno przewidzieć. Niektóre kluby, dążące do zwołania sesji, jak np. ZLN. tym razem rozwiną akcję, której celem będzie uzyskanie zwolenników nie tylko dla wypełnienia petycji o zwołanie Sejmu przewidzianą konstytucyjnie ilością podpisów, lecz także dla przeprowadzenia w Sejmie swych projektów w rodzaju — zmiany ordynacji wyborczej.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

Współzawodniczyło 20 towarz. wioślarskich Polski i 11 zagr.

Bydgoszcz 30-7 (pat)

Dziś o godz. 3 min. 30 po południu rozpoczęły się tu pierwsze międzynarodowe regaty z udziałem 20 towarzystw wioślarskich Polski i 11 zagranicznych. Trasa 1650 mtr.

Bieg I ósemek młodszych: I nagrodę zdobył klub węgierski 5 min. 29 sek. III miejsce zajęło Warszawskie Tow. Wioślarskie 5 min. 36 sek.

Bieg II jedynek o mistrzostwo Polski i miejsce Władysław D'ugoszewski z Krakowa 6 min. 29.6 sek

Bieg III czwórki o nagrodę honorową Mł. Spr. Węw. I klub z Gdańska 6 min. 2.6 sek.

Bieg IV I miejsce Bydgoskie Tow. Wioślarskie 6 min. 40.6 sek.

Bieg V jedynek gości o nagrodę „Kurjera Warszawskiego” I Józef Straka 6 min. 26 sek.

Bieg VI czwórki półwyscigowe nowicjuszy o nagrodę „Dziennika Bydgoskiego” I klub wioślarski Wisła z Warszawy w czasie 6 min. 42.4 sek.

Bieg VII czwórki nowicjuszy i węgierski klub 6 min. 4.6 sek.

Bieg VIII dwójki podwójne o mistrzostwo Polski I miejsce Warsz. Tow. Wioślarskie 6 min. 5.2 sek

Bieg IX ósemki o nagrodę honorową ofiarowaną przez Magistrat m. Warszawy I miejsce klub gdański 5 min. 21.9 sek.

Zainteresowanie regatami duże. Trybuna przepełniona publicznością, wśród której znajdują się liczni przedstawiciele władz, miasta oraz sfery towarzysko-społecznych. Jutro drugi dzień regat międzynarodowych w obecności Prezydenta Rzplitej, który rozda zwycięsciom nagrody.

Bydgoszcz 30-7 (aw)

Dwaj znani pływacy toruńscy, Buze i Bloch wypłyną jutro z Torunia do Brdy ujścia powitani przez p. Prezydenta udającego się na regaty do Bydgoszczy

Spór firmy Poznański z poselstwem duńskim

O lokal poselstwa w Warszawie.

Warszawa 30-7 (tel wł)

Jak wiadomo posłem duńskim w Warszawie jest p. P. Arnstadt który na zasadzie pisemnej umowy zawartej w r. 1923 rezyduje w pałacu należącem do Spółki Akcyjnej L.K. Poznańskich przy Alejach Ujazdowskich, róg Pięknej. Pałac ten składa się z 16 pokoi dwóch o grodów garaży i pokoju dla szofera. W dniu 31 grudnia 1925 roku umowa na zamieszkiwanie tego pałacu wygasła a nowej poselstwo duńskie nie zawarło bowiem w międzyczasie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Kopenhadze do budżetu poselstwa w Warszawie wstawiło sumę mniejszą od potrzebnej na opłacanie tenuty dzierżawnej tak wielkiego obiektu.

W międzyczasie też Sp. Akc. I K. Poznański

otrzymała od p. Arnstadta czek na sumę wyasygnowaną przez Kopenhagę z listem dowodzącym że poselstwo zawarło już umowę z pełnomocnikiem spółki który jak się okazało pełnomocnikiem nie był.

Wobec tego Sp. Akc. I K. Poznański pieniądze od poselstwa nie przyjęła a sprawę skierowała do Urzędu Rozjemczego który wydał wyrok ustalający cenę najmu spornego lokalu według żądania S-ki Akc. I K. Poznański.

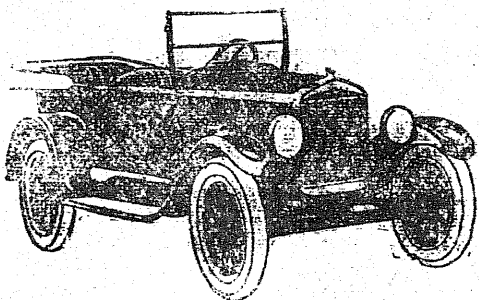
SPrawa się jednak omplikuje gdyż poselstwo duńskie jako korzystające z prtw zakrajowości nie może być pozwane przed sądy polskie wobec czego nie obejdzie się zapewne bez interwencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Import Samochodów

„B. Rosner i S-ka”

BIURO:

Łódź, Przejazd L. 2, tel. 55-26.



Poleca: Samochody osobowe, ciężarowe i podwozia marki „Ford”. Samochody luksusowe „Lincoln”. Traktory rolniczo-przemysłowe „Fordson”. Skład bogato zaopatrzony w oryginalne części zamienne — akcesoria i gumy. Posiadamy przedstawicielstwo firmy Wilderbaum, fabrykującej znanej obrotki latki do wulkanizowania kół. Ceny hurtowe.

Już czas!

Jeżeli zimą jest dwa razy droższe, niż latem. Przesorna gospodyni powinna się zabezpieczyć w ten sposób, aby obecnie magazynować masło na zimę. Związek Spółdzielni Mleczarskich Al. Kościuszki 29, wczoraj ubiegłych przyjmuje zamówienia na masło i zobowiązuje się przechować masło u siebie.

Gdyby ceny masła spadły, to zamawiający otrzyma odpowiednią bonifikatę.

Telefonujcie Nr. 3-13

Obrzymie trzęsienie ziemi w Chinach.

Miasto Kulan zniknęło z powierzchni ziemi — Góry i doliny wyrównały się

London 30 lipca (ate)

W dziennikach angielskich ukazały się pierwsze meldunki o wielkiej katastrofie trzęsienia ziemi w Chinach, którego ofiarą paść miało 100,000 ludzi. Wikariusz apostołski w Kansu donosi, iż obszar trzęsienia ziemi wynosi 70 mil kwadratów. Trudno jest zebrać dokładne szczegóły o zniszczeniu, ponieważ miejscowości dotknięte klęską odcięte są od świata na skutek przerwania niezliczonych połączeń drutowych. Wikariusz opowiada, iż trzęsienie ziemi spotkało go w chwili, gdy odprawiał mszę. W pewnej chwili stracił on przytomność, a skoro przyszedł do siebie, zauważył iż z kościoła, w którym niedawno modlił się, pozostały ruiny. Większa część wiernych zdołała cudem ująć śmierci. Mnóstwo dzieci znalazło śmierć pod gruzami. Zakonnice, które z narażeniem życia ratowały pogrzebanych w gruzach przyplącały poświęcenie śmiertelnymi ofiarami. Miasto Kulan zniknęło z powierzchni ziemi. W kilku miejscach góry i doliny wyrównały się.

Averescu organizuje opozycję

Uznał nowego króla Michała, lecz myśli o powrocie ks. Karola

Bukareszt 30 lipca (aw)

B. premier Averescu, pomimo tymczasowego ustąpienia z kierownictwa partią ludową, bynajmniej nie porzuca działalności politycznej. Projektuje on w najbliższym czasie odbycie podróży po stolicach europejskich oraz zamierza odwiedzić Rzym i Paryż. Podróż ta stoi niewątpliwie w związku z akcją Averescu, zmierzającą do przywrócenia na tron księcia Karola. Deklaracja, w której Averescu uznał króla Michała za władcę prawnego, była jedynie manewrem taktycznym. Sensację wywołała tu dalej propozycja grupy Averescu, skierowana do narodowo-radykalnych włościan „tżaranistów” połączenia obu stronnictw.

Uroczystość odsłonięcia pomnika

tannenberskiego bojkotują republikańskie organizacje

Podczas uroczystości powiewać będą barwy monarchii niemieckiej

Berlin 30-7 (pat)

Wschodnio-pruska organizacja republikańska Reichsbanner zapowiada w komunikacie że bojkotuje uroczystości odsłonięcia pomnika tannenberskiego. Komunikat stwierdza że uroczystości te będą miały charakter demonstracji monarchistycznych. Dowodem tego jest oświadczenie przewodniczącego

komitetu organizacyjnego uroczystości tannenberskich który zapowiedział że postara się o to by w czasie uroczystości powiewały chorągwie o kolorach republikańskich. Reichsbanner nie weźmie więc udziału w tej uroczystości ale uważa że niezgodne jest z zasadami republikańskimi aby przedstawiciele rządu niemieckiego brali udział w tej uroczystości.

Niemcy dążą do „Anschlussu”,

Namawiając Austrię by wystąpiła z wnioskiem do Ligi Narodów

Zadania ewakuacji Nadrenji nacjonalisci „poprą” uderzeniem pięścią w stół

Berlin 30-7 (pat)

Posel niemiecko-narodowy do Reichstagu Treu wianus w artykule o stosunkach Niemiec do Austrii oświadcza na łamach Tagu że partja niemiecko-narodowa nigdy nie zrezygnuje z Anschluss jako podstawa do gwarancji politycznych w stosunku do zagranicy. Naród niemiecki żywi przekonanie że państwa sąsiedzkie nigdy nie zaniechają prób szerszenia nieporozumień między Austrią a Rzeszą niemiecką. Nie wolno wyrzekać się dobrowolnie tak ważnego argumentu jakim jest obecne prawo samostanowienia narodów o swym losie. O aneksji Austrii niema mowy ale z drugiej strony Austrija powinna z własnej inicjatywy w najbliższej przyszłości skoro tylko nadarzy się po temu okazja wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Ligi Narodów.

Śląsk 30-7 (pat)

Zupełny organ nacjonalistów niemieckich Danziger Zeitung omawiając w ostatnim numerze żąda łe prasy angielskiej przeprowadzenia kontroli fortifikacji niemieckich nad morzem bałtyckim oświadcza w hatnym tonie że cierpliwość niemiecka jest wyczerpana i apeluje do rządu niemieckiego aby zszedł stanowczo ewakuacji Nadrenji i aby popierał to zadanie uderzeniem pięści w stół albowiem inny argument będzie dla sojuszników niezrozumiały

Miajski Kinematograf Oświatowy

Od wtorka, dn. 28—1 sierpnia 1927 r

Do: **Upiór w operze** (Dzień w operze)

Dramat w 12 częściach,

Do: **Galganarz** dramat w 10-ciu częściach.

W poczekalniach kina codz. odbyje się seans.

Uwaga cierpiących!!

Na odciski polecam najradkalniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem Zrzeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i paci padać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań Egzystuje od r. 1906 1581

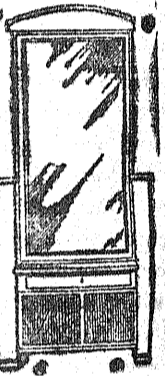
Fabryka luster i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podm. ulica Piotrkowska 255.

poleca trema, toalety, lastra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części; samochod., rowerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lastra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Włana wytwórnia ram,



TYLKO

9 Piotrkowska 9
I p. fr., tel. 47.69

L. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych, Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnei filji nie posiadam 8769

Po wyśoiągach

wszyscy udają się do

Restauracji „TIVOLI”

Przejazd № 1, tel. 28—50.

Komfort, — Wyborna kuchnia, — Szybka obsługa
Ceny przystępne.

W ogrodzie koncert orkiestry 28 p. S. Kan.

KARALUCHY

i wszelkie inne robactwo tępi najradkalniej

„Morant”

Ządać w aptekach i składach aptecznych 28

Zastępcą L. Andrzejewski Łódź, Włodzimierska 32

„Znawszecznia jcie „Rozwój”

Per aspera ad astra.

Na marginesie zagadnienia bilansu handlowego.

Iwonicz w lipcu

„Roprawa bilansu handlowego stała się hasłem dnia. Słuszności tego nie potrzeba dowodzić. We Francji wielkie ilości walut zagranicznych pozostawiają turysty Anglija pobiera odsetki od sum wypożyczonych itd., w Polsce zaś salda bilansu handl. niemal wyłącznie decyduje o aktywności bądź pasywności gospodarczej państwa w stosunku do gospodarstwa światowego. Stąd zagadnienie bilansu handlowego posiada dla nas większe znaczenie niż dla szeregu innych państw”. (Tad. Górczyński).

Jdnakowoż zagadnienia bilansu handlowego nie należy rozpatrywać pod ostrym kątem widzenia o statkach najgorszych przednowkowych tygodni, spowodowanych głównie kupowaniem zagranicą zboża, sprzedanego uprzednio. Słusznie ktoś zauważył, że jest to swojego rodzaju pożyczka, płacona od razu procentami. Czy jest korzystniejszą od innej, czy nie, o tem oczywiście musi rozstrzygać i za to odpowiadać Rząd.

Że nie należy zagadnienia bilansu handlowego rozpatrywać pod kątem widzenia najlepszej koniunktury jest jasnym, gdyż mogłoby to doprowadzić do zbyt optymistycznych wniosków i zamierzeń, tem bardziej szkodliwym jest rozpatrywanie pod kątem widzenia najgorszych chwil, gdyż stałoby się to przyczyną zbyt pesymistycznej polityki ogólno państwowej a ponadto dalałoby to asumptu myślowi, który w ostatnich czasach mógł ponieść straty, do okrzyknięcia nie bacząc na tłuściejsze miesiące że jest zrujnowany, a handlowi do wszczynania spekulacji, w obawie, lub w przewidywaniu jakichś doraźnych zarządzeń.

Normalnie, rozpatrywać należy zadanie pod kątem widzenia rocznego okresu gospodarczego.

Fakt jest faktem, że mamy obecnie ujemny bilans handlowy, nie znaczy to jednak, że organizm państwa żyć nie może i że temsamem skazanym jest na śmierć.

Przed samą wojną „bankier świata”, Francja wykazała w eksporcie 6880 milionów fr. zł. a w imporcie 8421 milion. fr. zł., zatem bilans handlowy, był bez trudu skompensowany bilansem rażunków, a to z nadatkiem; owe półtora miljarde fr. zł. deficytu pokrywały „kupony złote” niszczone przez zagranicznych dłużników.

Czemu się to zawdzięczało?

Zawdzięczało się to twórczości, pracowitości, szczerzości i oszczędności francuskiej więc nie tylko bankowym depozytom oszczędnościowym lecz i owym „wełnianym pończochom” które tak w właściciela jak i lyczka miejskiego pęczniały stałe napoleonidami i ludorami a wypróżniały się chętnie ile razy ogłoszono korzystną lokatę. Wiadomem jest powszechnie ile Rosja pochłonięła — może bezpowrotnie — owych miljarde fr. zł.

Nadmienić należy, że budżet Francji był zawsze zrównoważony. W 1914 r. wykazywał w wydatkach i dochodach 5519 milion. fr., w czem zastabilizowane długi publiczne w wysokości 1165 milion. fr. Bilans Banku Francji wykazywał obieg 5700 milij. przyczem zapas w złocie 3500 milion. srebra 640 milion., portfel na 1526 milion. i 726 milion. zaliczek na walory.

Skonstatowawszy, że nasz bilans handlowy jest ujemny, należy zastanowić się jakimi drogami można go uczynić dodatnim.

Pierwsza, to najłatwiejsza, idąca po linii najmniejszego oporu: zmniejszenie przywozu. Ma swoją lebrą stronę, a mianowicie: z powodu ochronnej barjery celnej przemysł rodzimy rozwija się dzięki „bytowi wewn. a to nawet w sposób sztuczny tj. bez przyrodzonych warunków istnienia. Ma jednak wady, które przeważają ową dobrą stronę. Przemysły wywozowe upadają, na skutek

represji ze strony tych państw, od których przestajemy sprowadzać. Po drugie, produkcja, pro domo sua przyzwyczajają się do sztucznej cieplarnianej atmosfery, ztraca hart konkurencyjny i broniąc się, przed doskonałym się przemysłem obcym, domaga się dalszego podwyższenia barjery celnej drożyzna rośnie a prócz tego konsument miejscowy Kraj, który dużo nie produkuje, jest złym terenem dla zarobków, utrzymuje potrzeby społeczeństwa stale na jednym poziomie, nie idzie z postępem wraz z całym światem a hoduje tylko dalszą proletaryzację społeczeństwa, jako podatny materjał do zaburzeń społeczeństw, zamiast hodować do brzoży gospodarczy.

Metoda izolacji celnej musi doprowadzić do izolacji politycznej. Czy to pożądané?

Sztuczka celna za wszelką cenę utrudnia bardzo możliwość zwiększenia wywozu, przy czem nawet lata mogą nie starczyć aby osiągnąć dodatność bilansu handlowego.

Że przywóz nie jest strasznym widzieliśmy we Francji przedwojennej, gorszą jest pustka w kieszeni, której tam nie było i która jest najlepszym ograniczeniem. Czego więc potrzeba? odpowiedział już Mickiewicz: „Jedynie fakta (czyny) mają moc rozwiązywania wielkich zagadnień”. Jeżeli będziemy pracować; jeżeli wywóz nasz będzie stopniowo wzrastać; jeżeli wzrastać będzie obrót a bilans handlowy stopniowo poprawi się; to wzbudzimy konieczne w stosunkach handlowych zaufanie i dostaniemy pieniądze na budowę rentujących się warsztatów.

A tych warsztatów nam nie powinno i nie może zabraknąć. Nie wiele krajów może się szczyścić tem; że wpatrzność obdarzyła je licznymi przyrodzonymi dobrami: nafta, węgiel, sól drzewo rudy; sole potasowe itp. chyba tylko nie mamy złota metalicznego; lecz za to czekają tylko aby je w złotodajne zamienić; ogromne zabagnione obszary Polesia; olbrzymie nie meliorowane łany uprawne; nie wyzyskane miliony koni mechanicznych siły wodnej i nieregulowanych rzek oraz... nieprzebrane skarby polskiego intelektu jak nie mniej i

pracy fizycznej polskiego narodu; oczekującej „na ukowej metody pracy” i „twórczej inicjatywy”. Tymczasem jest w Europie kraj biedny który zbilansował swój budżet a teraz zwycięsko walczy z ujemnym bilansem handlowym. Czytelniku; znasz li ten kraj gdzie: „dzięki zdemobilizowaniu produkcyjnej inteligencji; obejmującej miejsca „zawodowych polityków” i wyplaszającej pieczeniarsko, lenistwo i małoduszność z życia narodowego na ród artystów; rzemieślników; sklepikarzy i lazarenow; wydziedziczonych; bez węgla; bez żelaza; nafty; złota z niedostatkiem chleba; przygniatany wieczytelnościami do samej ziemi; skazany na kierownictwo nieprzemysłowemu; powierzchniowością i kapryśnym namietnościami; w parę zaledwie lat stał się w pierwszym szeregu produktywności wielostronnej i jako groźny rywal najintensywniejszych od dawna wzbogacających narodów; wzbudza entuzjazm całego świata i zewsząd odbiera hołdy za dobrą wróżbę dla całej cywilizacji stojący dziś w głębokiej depresji i na zasadniczym rozdrożu” (T. Dzieduszycki).

Druga zatem droga, lepsza lecz żmudna, to droga zgodnej solidarności całego narodu dla jednego wielkiego celu potencji i dobrobytu państwa narodu; droga cierpliwego dorabiania się twórczą i niustanną ciężką pracą, droga pozyskania zaufania świata planową, rzeczową i naukowo-fachową zorganizowaną pracą, droga ofiar i wstrzeźliwości, które natenczas dopiero będą niejako owocami oszczędności, które po pewnym czasie procentować będą... dobrobytem dla wszystkich warstw społecznych.

Trzeba swą własną placówkę tak zorganizować aby stała się ona magnesem przyciągającym zaufanie i., kapitały zagraniczne, lecz zadania te nie należy rozumieć, tak jak pisał jeden z naszych wybitnych ekonomistów: „my, stosunki finansowe rozumiemy tak, jak mieszczuch polowanie. Pojedzie się w niedzielę na wieś i po nabożeństwie może się... coś ustrzelić”.

Per aspera ad astra!

inż. K. Folkierski

„Jeżeli Rząd z Sejmem dzieli odpowiedzialność

musi z nim również podzielić władzę”.

Co mówi poseł Thugutt o stosunku opinii publicznej do marsz. Piłsudskiego.

Poseł Thugutt, który niedawno wystąpił barczysto stro przeciw rządowi p. Piłsudskiego zajmuje się w „Sterze” stosunkiem zaufania opinii publicznej do osoby p. Piłsudskiego i jego politycznej działalności:

— „Głosowanie za lub przeciw Piłsudskiemu — pisze w tygodniku „Ster” wydaje mi się w tej dość późnej już godzinie naszego rozgardjusza politycznego jedynie aktem wiary, którego Kościół wymaga dla zbawienia duszy, ale który politycznie nie mówi prawdy. W powojennej Europie tłum jest tak ubogi; w złudzenia, że dłuższego kredytu moralnego udzielać nie może, czy nie chce nikomu i dlatego, nawet obdarzając kogoś dyktaturą, żąda planów i żąda rachunków. Mussolini i Lenin odbierają od swoich wyznawców cześć należną półrogom, ale obydwa ci ludzie reprezentują pewien system, stworzony przez nich czy dla nich.

Czas byłby, jeśli mamy wyjść z naszych dziwactw i sprzeczności ustrojowych, coś o naszym polskim systemie, dowiedzieć.

Potrzebny jest poprostu szereg faktów, czy bodajby szereg oświadczeń; mających moc zobowiązania, któreby ustaliły stanowisko rządu do przyszłego Sejmu, wyjaśniły sytuację i pozwoliły zrozumić, o co właściwie chodzi.

Potrzebne i konieczne jest nadewszystko ostateczne rozstrzygnięcie i ustalenie w świadomości ogółu, kto właściwie jest u nas wyrazem woli narodu.

Jeżeli za taki wyraz uważa siebie — i tylko siebie — rząd, czy raczej tego rządu obecny szef, to wszelkie inne instytucje przedstawicielstwa narodowego są nie tylko zbędne, ale wręcz szkodliwe, prowadzą bowiem do całkiem zbytecznych nieporozumień, konfliktów i zaciemnienia sytuacji i tak już niezbyt jasnej. Sejm, pozbawiony cech władzy, staje się zbyteczną ozdobą, już przez to samo drażniącą szpetną, że zupełnie zbyteczną.

Sejm, któremu pozostałoby się pełnić praw na papierze, ale który powstrzymałby się od używania tych praw postrachem, szyderstwem; podawaniem go w powszechną zogardę, stałby się tylko szkołą niłczemności publicznej. Byłby już nie zbytecznym przyozdobieniem, ale zgniętą belką, na której niczego oprzeć nie można.

Jeżeli zaś Sejm ma być tym, kto legalizuje nierazwście legalne czyny rządu, muszą stwierdzić, że nieszczęściem Polski jest, iż w niej nikt nie chce brać na siebie całkowitej odpowiedzialności, nawet ci, którzy dekonywują rewolucji i że w takim stanie legalizuje jedna tylko jedyna rzecz — powodzenie.

Jeżeli przeto rząd chciałby zatrzymać dla siebie wyłącznie pełnię władzy, musi razem z nią przyjąć pełną odpowiedzialność. Jeżeli to ta odpowiedzialność go trwoży, jeżeli chce ją podzielić z Sejmem, musi również podzielić z nim władzę — całą władzę, władzę najwyższą, bo tylko wtedy Sejm będzie współodpowiedzialny”.

Czarne koszule.

Włoska milicja narodowa

Moment wychowawczy, w połączeniu z autonomią środków finansowych państwa, znajduje swe rozwiązanie w milicji faszystowskiej, przekształconej z dawnych „squadri”, ustawą z dn. I. IV. 1923 r., a rekrutującej się z młodzieży ponad 18 lat. W milicji podlegają „narodowieniu” najbardziej zamaszyste elementy i burzliwe energie młodości, które pozostawione samopas wyładowują się na łobuzerskie awantury lub grupują około hasel wywrotowych. W milicji znajdują one ujście w różnych ćwiczeniach, alarmach, pogotowiach, uroczystościach i t. p.

Milicjanci (poza nielicznym korpusem stałych instruktorów) otrzymują nie wielkie płace tylko w razie zmobilizowania, odrywającego od zajęć codziennych zarobkowych. W tym wypadku wydatki powstałe przez spełnianie pewnych funkcji użyteczności publ. kompensuje oszczędność na policji, straży ogniowej i t. p. przy jednocześnie sprawniejszym i energiczniejszym wykonaniu wielu zadań, których organa biurokratyczne nieożywiane młodzieńczym zapałem, nie spełniają z równorzędną energją. W wielu wypadkach trzepienia bandytów, komunistów, ratownictwa przy pożarach, powodziach i in. katastrofach, szybko i sprężyście zbierające się energiczne oddziały milicji f. wyprzedzały organizacje dotychczasowego typu, oddając nieocenione usługi.

W ogólnej liczbie 300 tysięcy milicjantów niewielki ułamek, spełnia stale służbę koszarową, wartowniczą, inspekcje kolejowe etc. reszta to „pogotowie”, na nieprzewidziane wypadki, odbywające ćwiczenia w chwilach wolnych od zajęć zarobkowych, bez żadnych innych kosztów ze skarbu państwa, prócz mundurów, broni i instruktorów.

Sam widok częstych ćwiczeń drużynowych w najbardziej zapadłych kątach kraju, rytm śpiewów i orkiestr wpływa ożywczo na aktywność i patriotyzm całej ludności. Zawody wszelkiego rodzaju, imprezy kulturalne, odczyty etc., których rozsądnikiem staje się milicja f. wśród ludności dorosłej, posiada nieocenione znaczenie, które zacieśniając się z akcją Dopolavoro, walczy przyczyniając się do „deproletaryzacji” duchowej całego kraju i podtrzymania dyscypliny narodowej.

Solidarność owa tworząca z narodu nie sfórę wzajem gryzących się o jedną kość

psów, jak to widzimy w różnych „wolnościowych demokracjach” lecz jednakowy szarmonizowany organizm jest wynikiem „dyktatury intelektu”... w ramach jednolitego planu gospodarczej strategii i ożywiana jedną wolą i świadomością narodową, płynącą od Góry, tworzą mocną „bazę” operacyjną narodu w solidarnej walce wszystkich, dziś z przyrodą i „odśrodkowemi” hasłami „międzynarodówek”, jutro może też z imperjalizmem sąsiada. (Teoria ruchu fasz. i państwa syndykata. Tad. Dzieduszycki).

A u nas?

W antypaństwowe ręce

Wydała sanacja polskie miasta

Wysłannik „Dziennika Bydgoskiego” przeglądając się zbliżając skandalicznym okolicznościom wyborów pisze na naczelnej szpalcie:

„Wschodnio-małopolskie miasta zawisły nad narodową przepaścią. Jeszcze jedne takie wybory, a resztki polskości zostaną starte ze szczytów z oblicza naszych miast kresowych.

Udrapowany w płaszcz strzelecki Związek Naprawy Rzeczypospolitej wyrządził polskiej idei narodowej i państwowej na wschodnich kresach szkody wręcz nieobliczalne. Nie mając poważnych sił we własnym społeczeństwie, a nie chcąc dzielić się z innymi polskimi partjami władzą, sprzymierzył się z najskrajniejszym obcym szowinizmem zламаł tylko nacjonalistów polskich — a ukraińskich i żydowskich wsparł i wzmógł nadzwyczajnie. Bo ci ostatni weszli rojnie i gwarnie do rad miejskich, oddając wzajem nikły odsetek pol-

skich mandatów radzieckich kandydatów Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Dzięki niewybrednej taktyce strzeleckiej nie ustana, lecz zmienia się tylko nacjonalistyczne rządy w naszych miastach kresowych. Ukraińskie i żydowskie zluźniają polskie. Cena zaiste zbyt wygórowana za zwycięstwa wyborcze sanatorów. W miejsce endeckich powstaną po miastach hajdamackie i sjonistyczne kuźnie a rozjarzona pochodnia gotowa przenieść niezdrowe, nacjonalistyczne ognie na wieś, ostoję spokoju i polsko-ruskiego zbratania. Bo wieś nasza kresowa, jak to przewidywałem, dopisała. Rozpoczęte właśnie wybory drugą wręcz nacjonalistów ukraińskich. Dziesiątki depeesz przynosi, radosną wiadomość o ołsniewających zwycięstwach Ukraińskiego Narodowego Sojuza (UNS). Piastowej partji ruskiej, lojalnej wobec państwa, przyjaznej wobec kresowego społeczeństwa polskiego. — Polski plon pracy państwowej byłby obfitszy, gdyby nie partje rządowe, szurające na kresach politycznej fortuny. Wybory do rad miejskich ujawniły całe szkodnictwo ich roboty, której rząd odmówić powinien swojego stempla. Bez państwowej szkatuły i chorągwi załamał się strzelecki marz na kresy, które odetchną wtedy z ulgą i otuchą”.

Oto co pisze „Dziennik Bydgoski”. Komentarzy do tego niepotrzeba.

Spadek 100 milionów dolarów.

Domniemami spadkobiercy w Polsce dochodzą swych praw

Rodzina Płużańskich w Polsce rozpoczęła akcję zmierzającą do udowodnienia, iż ona to jest jedyną spadkobierczynią olbrzymiego majątku, jaki pozostawił w Stanach Zjednoczonych zmarły tam przed dwudziestu laty oficer armji amerykańskiej B. Dembiński.

Historja tego spadku tak wygląda: Przed X laty wyemigrował do Ameryki B. Dembiński i wstąpił tam na służbę wojskową. Służył długie lata, działał mu się niezłe, dosłużył się nawet rangi majora, a umierając, poza gotówką, pozostawił sporo ziemi, której wartość na owe czasy (przed dwudziestu laty wy-

nosiła około 15 milionów dolarów. Umarł, nie pozostawiając bezpośrednich spadkobierców. Długie lata poszukiwały ich sądy amerykańskie — bezkutecznie.

Tymczasem na terenach s. p. Dembińskiego zaczęto budować. Między innymi rozbudowało się stołeczne miasto Stanu Texas. Sprawa spadku przez pewien czas ucichła.

Aż tu o śmierci B. Dembińskiego dowiaduje się rodzina Płużańskich w Polsce, która, podobno, z Dembińskimi, z których wywodził się ów zmarły, była blisko spokrewniona. Sprawa spadku odżywa. Rodzina Płu-

zańskich zajmuje się zbieraniem dokumentów, mogących udowodnić, że ma ona prawa do tego olbrzymiego spadku, którego wartość w tej chwili sięga około 100 milionów dolarów.

MARI ELLSWORTH TRIEM.

Podświadome odruchy.

Pewnego ranka do gabinetu dłużnika tożna Beckera wpadł podrażniony i rozgorączkowany serdeczny jego przyjaciel, dyrektor Penny.

— Posłuchaj, zostałem okradziony na blisko pięć tysięcy dolarów. Przysiedzisz ze mną...

— Idź do policji!

— Ależ Johnie, ja chcę nie tylko złapać złodzieja, ale i odzyskać pieniądze. Do tego potrzebna jest duża doza inteligencji i rozwagi. Pozwól, że ci opowiem, jak dokonano kradzieży. Wczoraj o 2-jej po południu przyszedł do mego gabinetu interesant, którego oczekiwawałem, i dał na pewną dostawę pięć tysięcy dolarów. Było to pięćdziesiąt banknotów po sto dolarów. Przeliczyłem je, zwinąłem w rolkę i ścisnąłem gumką, poczem położyłem na biurku, ab jaknajszybciej zanieść je do banku. Tymczasem wszyscy znajomi jak gdyby umówili się u mnie na rendez-vous. Drzwi się wprost nie zamknęły — i kilkadziesiąt razy przypomniałem sobie o pieniądzu, było już potrzebną, a więc bank był zamknięty. Wobec tego zamiosłem rolkę banknotów do mego szafes'u. Dzisiaj rano wyjąłem banknoty z

szafes'u, zaszedłem do biura, aby wypełnić kwit depozytowy i następnie odnieść pieniądze do banku. Przy tej okazji chciałem je przeliczyć. Ściągam gumkę — i z przerażeniem stwierdzam, że tylko wierz wierzchni banknot jest studolarowy, natomiast pozostałe jednodolarowe. Oczywiście, że wczoraj, podczas gdy pieniądze leżały na biurku, musiał ktoś ręcznie na ich miejsce podłożyć rolkę sfalszowaną. Aby spojrzeć banknoty i następnie spreprować odpowiedni sobowót i zamienić je — musiał być w samym gabinecie dwa razy. Każdy z moich klientów i przyjaciół był — tylko raz — mógł więc ograniczyć podejrzenia do czterech urzędników mego biura, z których każdy wchodził kilkakrotnie. A teraz, proszę cię Johnie, pożycz mi książkę, o której mi opowiadałeś, traktującą o systemie sympatycznym nerwów i podświadomości — a postaram się dojść do konkretnych wyników.

Doktor Becker wręczył przyjacielowi żądane dzieło i dyrektor opuścił gabinet.

Po kilku tygodniach od tej rozmowy wszedł dyrektor Penny do biura w porze przerw na lunch. Wszyscy urzędnicy już wyszli, a ostatni, Jenkins, właśnie kładł palto. Dyrektor zapalił cygaro, mówiąc:

— Piękna dziś pogoda. Wczoraj byłem na wsi

— zboże już wysokie, zielone i świeże. Nie wejść pracować — wyjdę z panem.

Ujął przyjaźnie Jenkinsa pod ramię i opuścił z nim gmach.

— Opowi dałem wszystkim panom o kradzieży 5-ciu tysięcy dolarów. To jednak wielka suma! I wielka strata...

— Dlaczego pan nie dał znać policji? — spytał Jenkins.

— Nie chcę prać publicznie mych brudów — odparł dyrektor. — Postanowiłem sam wyjaśnić sprawę. Zacząłem od spreycyzowania faktu, kto dokonał przestępstwa. W rachubę wchodził tylko jeden z czterech urzędników...

Panowie doszli do skrzyżowania ulic. Po sekundzie wahania dyrektor skręcił w stronę parku i mówił dalej:

— Zachowanie złodzieja powinno być inne niż pozostałych trzech, gdyż krytycznego ranka spodziewał się, że albo przyjdę do biura już po stwierdzeniu kradzieży, albo stwierdzę ją w jaknajkrótszym czasie. Gdy wypadłem wzburzony z mego gabinetu do sali, gdzie panowie siedzieli, trzech ułasko głowy z nad książek — czwarty pilnie pisał.

Przed wejściem do parku dyrektor znów się zawahał, poczem wszedł. Drogi rozbiegały się w różnych kierunkach. Dyrektor, mówiąc, ujął rękę

Prześladowany przez władze wiezienne i komunistów.

Zabójca zbrodniarzy sowieckich umiera z głodu.

„Il. K. C.“ otrzymał następujący list od Muraszki zabójcy szpiegów bolszewickich Bałskiego i Wiczorkiewicza: W tej chwili przeczytałem informację zawartą w „Il. K. C.“ z dnia 25 lipca b. r., pod tytułem: „Muraszko cierpi na silny rozstrój nerwów itd.“ Nie zaprzeczając faktu istnienia teroru ze strony komunistów — w stosunku do mojej osoby, — i to od chwili wypadków pod Stołpcami, — jednakże muszę treść wyżej wymienionej informacji pod pewnym względem sprostować. Przedewszystkiem zaznaczam, że nikogo nie boję się i najspokojniej jeżdżę po Polsce — poszukując pracy i chleba, czego — jednak dotychczas nie znalazłem. Rozstrój nerwowy, na który od pewnego czasu cierpię, jest wynikiem 25 miesięcy więzienia w warunkach bardzo ciężkich, nie wyłączając głodu, chłodu, prowokacji i szykan ze strony niesumiennej funkcjonarjuszy więziennych, oraz teroru bolszewickiego.

Wyleczyć się z choroby nerwowej — nie mogę, choćby z tego względu, że brak mi środków — nie tylko na lekarstwa, lecz i na życie i dotychczas żyję tylko ze sprzedaży pozostałych rzeczy, jak ubranie etc., nawet jedyny rewolwer, który posiadałem dla samoobrony, zmuszony byłem sprzedać w Wilnie, aby uzyskać środki na zakup biletu kolejowego do Baranowicz, gdzie i dotychczas przebywam u swego — jedynego w Polsce przyjaciela — pana Hilarego Witkowskiego.

Życie w obecnej mojej sytuacji, jest tak ciężkie, że niejednokrotnie myślę o samobój-

stwie i tylko wzgląd na to, że jestem wierzącym katolikiem, wstrzymuje mnie od rzucenia się pod koła pociągu, natomiast jak zbawienia, oczekuję rewanzu i kuli bolszewickiej, która zwolniłaby mnie od nędzy i zbyt licznych upokorzeń. Pomimo wszystko, postępuję swego nigdy nie żałowałem i nie żałuję, — bo jakby nie było — na świecie jest o dwóch wielkich łotrów mniej, a inni obawiają się

pójść za ich przykładem.

W sprawie — rzekomych trzech miesięcy, które mam „odsiedzieć“ w więzieniu za przekroczenie przepisów więziennych, nic dotychczas konkretnego nie wiem.

Niech żyje Polska, potężniejsza i sprawiedliwsza, a przedewszystkiem mądrzejsza.

Czołem!

S. Muraszko.

Czarny samochód śmierci-oto symbol Moskwy.

Krwawa parodia wózka z czasów rewolucji francuskiej — Masowy wzrost nędzy — Zebrzące dzieci — „Daj kopiejkę bo ugryzę!“,

W tych dniach powrócił do Warszawy dr. N. który przez długie lata zajmował w Moskwie wybitne stanowisko. Z opowieści przytaczamy niektóre szczegóły, charakteryzujące życie obecnej stolicy Rosji.

Moskwa tak błyszcząca przed laty, stała się mroczna i szara. Szpicel wędrujący wszędzie kontrrewolucjonistów — to centralna postać dzisiejszej Moskwy.

Niemal każdy członek rady zarządzającej domem i niemal każdy stróż domu to przedstawiciel policji. Weiskają się oni do mieszkań pod byle jakim pretekstem a wystarczy niepodebać się komuś z nich, aby być aresztowanym. Śledztwo niemal zawsze stwierdza, iż aresztowany prowadzi życie podjarzane i jest co najmniej sympatykiem kontrrewolucji.

W czasie mego pobytu w Moskwie czasyw czasie opanował istny szal, co było niewątpliwie następstwem zabójstwa dokonanego przez Kowerdę Terror rozszalał się. W ciągu niespełna miesiąca aresztowano i osadzono w więzieniach z górą

12 000 osób,

Przewóz tych aresztowanych odbywa się w olbrzymim czarnym samochodzie; przedzielony na dwa oddziały i mogący pomieścić 40 osób.

Dla ułatwienia zadania policja nie odwozi aresztowanych partiami, lecz dopiero wówczas, gdy zapełni się cały autobus, który w ciągu jednej nocy odbywał po kilka kursów. Nikt nie jest pewien dnia ani godziny — mówi inteligencja rosyjska — czarny samochód czuwa.

Zresztą nie tylko inteligencja nie jest pewna dnia ani godziny. I robotnicy szpiegowani są na każdym kroku. Obrońcy ludu pilnują bacznie, aby lud się nie burzył, tembardziej, że sam tryb życia strójnych i rozbulanych dygnitarzy bolszewickich oddziaływa agitacyjnie na masy proletariackie.

Brak pracy w Moskwie jest bardzo dotkliwy. W ciągu kilku lat ostatnich liczba jej mieszkańców wzrosła o kilkaset tysięcy.

Stąd liczba przestępstw i pospolitych zbrodni wzrosła, a bezpieczeństwo osobiste zwłaszcza na krańcach miasta, pozostawia aż nadto wiele do życzenia.

Złoto obrabowanych obywateli rosyjskich Zrobiło z socjalistów czeskich „ideowych“ komunistów

W pierwszej połowie r. b. odwiedziła Rosję sowiecką delegacja czeskosłowackich socjalistycznych związków spółdzielczych. Delegacja ta po powrocie z Rosji ogłosiła szereg przychylnych dla ustroju komunistycznego sprawozdań.

Obecnie niesłychaną sensację wywołują w Pradze czeskiej rewelacje pisma „Naród“, które twierdzi, że wszyscy członkowie czeskiej delegacji socjalistycznej otrzymali w Rosji od bolszewików kosztowne prezenty w postaci przedmiotów, w swoim czasie zare-

kwirowanych przez władze sowieckie osobom prywatnym.

Między innymi członkowie delegacji czeskiej pp.: Skatulka, Irasek i Komeda otrzymali w prezencie złotą łyżkę, która stanowiła ongiś własność dworu rosyjskiego, złotą papierosnicę — własność radcy stanu Koniuszyna oraz wysadzany brylantami złoty zegarek, ongiś własność pewnego dygnitarza rosyjskiego.

Wśród członków delegacji rewelacje te wywołały zrozumiałą konsternację.

Polscy wynalazcy

KTO OTRZYMAŁ PATENTY W URZĘDZIE
PATENTOWYM RP PLITEJ.

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej udzielił patentów na szereg wynalazków polskich; m. in. p. Edwardowi Brischowi na żarówkę elektryczną o dającym się zmieniać natężeniu światła; Polskiej Akcyjnej Spółce Elektrycznej „Ericsson“ — na system tajnej telefonii z sygnalizacją brzęczykową i zasilaniem od centralnej baterji; pp. Józefowi Metziszowi, i Bermanowi Spanierowi z Drohoby. cza na sposób otrzymywania sztucznego ozokerytu, względnie cerozyny i ciężkich olejów smarnych z węglowodorów ropy naftowej; p. Stanisławowi Rechniewskiemu — na grupowe łączenia w zeskładach dźwigarowych; p. Piotrowi Tułaczowi — na dźwigarowe pokrycie samolotów; Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie — na urządzenie mechanicznego zasilania pieców elektrycznych i t. d.

reka ramię swego towarzysza, a lewą zasłonił oczy od słońca. Zdecydowanym krokiem ruszył po chwili przecinając park wąską alejką. Na czole Jenkisa perlowały się drobne kropelki potu.

— Ale musiałem mieć pewność ciągnął dalej dyrektor Pensy. — Jasną było rzeczą, że oszust nie mógł mieć przy sobie banknotów, potrzebnych do przygotowania takiej paczki jaką spostrzegł u mnie na biurku. Zwłaszcza 49 jednodolarówek musiał wziąć z banku. W miesiące naszym jest pięć banków. Z trzema jesteśmy w stosunkach handlowych. Urzędnik mój poszedł oczywiście do jednego z dwóch pozostałych. Udałem się do obydwoch. W jednym dano mi wyczerpujące informacje i opisano wygląd człowieka, który zmienił 50 dolarów na jednodolarówki i podniósł sto dolarów. Zdziwiony takim zadaniem urzędnik zapisał sobie nawet numer tej studolarówki. Jest identyczny z numerem, jaki nosi banknot z podrzuconej mi rolki. Oto jak złodziej wpadł do sieci... — kończył dyrektor, zatrzymując się przy ponownym rozgłębieniu, jakie tworzyła aleja tuż nad stawem. Wcześniej ruszył na lewo, ścisnąc ramię młodzieńca jakby kleszczami. Zatrzymał się przy laweczce, gwałtem o pochylony spróchniały pień wierzb.

Dyrektor Penny rozejrzał się bacznie. Jego wzdre stare oczy zbadały otoczenie, poczem nagle

odetchnął z ulgą i puszczał ramię towarzysza, rzekł:

— Spocznijmy tutaj. Zdaje się, że szliśmy zbyt szybko...

Po chwili milczenia z wymuszonym uśmiechem zauważył Jenkis.

— Szkoda, że do zarzuconej przez pana sieci wpadł tylko złodziej, a nie pieniądze.

Dyrektor Penny podniósł się i stanął na lawce. Ostrożnie, trzymając się wierzb, wspiął się na oparcie i sięgnął ręką do widocznej wśród gałęzi dziupli. Wyjął z zagłębienia pogniecione gazety. Sięgnął drugi raz i wydobyl niewielką paczkę. Po rozpakowaniu ukazała się rolka banknotów.

— Oto i pieniądze w sieci. — Spokojnie powie działy dyrektor. — Ale co panu, Jenkins?

Jenkins szybkim ruchem sięgnął do tylnej kieszeni spodni — i równie szybko osłupiał i wściekły opuścił rękę.

— Szuka pan czegoś? Może tego? — zaśmiał się Penny, dobywając z kieszeni rewolwer. — Niech się pan nie rusza, gdyby ta broń wystrzeliła, mogłaby panu zrobić coś złego. Pożyczyłem sobie to ca ko od pana, kiedyśmy rozpoczęli naszą przechadzke.

Dyrektor cieszył się jak dziecko.

— Coprawda przez trzy tygodnie ćwiczyłem

ten „cichy chwyt“; ale sprawiło mi prawdziwą przyjemność; że właśnie panu, tak biegłemu kuglarzowi, zamieniającemu przed nosem rolki banknotów, udało mi się wyciągnąć rewolwer. Ale teraz chodźmy na policję, mój chłopcze!

Oblicze Jenkinsa wyrażało zarazem podziw i wściekłość.

— Jakimże cudem, panie dyrektorze, odkrył pan miejsce, w którym ukryłem pieniądze? — nie mógł powstrzymać pytania.

— Ależ to proste! Przystudjowałem trochę prawa podświadomości i odruchy nerwowe. Wypróbowałem najpierw mój system z trzema pańskimi kolegami, ale nie dał żadnych wyników, bo nie o pieniądze nie wiedzieli. Dzisiaj szedłem z panem, trzymając jego rękę. Cały czas starałem się, aby nie odwrócić jego myśli od pieniędzy. Gdy docho- dziliśmy do skrzyżowania dróg, czekałem i delikate drgnięcia pańskiej ręki wskazywały mi, gdzie udać się dalej. W ten sposób doprowadziłem pana do miejsca, w którym znalazłem pieniądze. Tych odruchów nie mógł pan powstrzymać, to są odruchowe prawa natury, rządzące człowiekiem. — Książki nazywają je: „szczerostą nieświadomości“.

ROZMAIŃCOCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Chodźcie na czworakach!

Instytut pod Berlinem, gdzie dzieci chodzą na czworakach i jedzą leżąc na brzuchu

Rodzaj ludzki oddawna już odzwyczaił się od chodzenia na czworakach, używając do poruszania się jedynie tylnych kończyn. Kończyny przednie natomiast od wielu, wielu tysięcy lat zupełnie wyszły z dawnej roli; wprawdzie czas jakiś służyły do chodzenia po drzewach, później do mordowania, do liczenia pieniędzy, wychowania dzieci, sportów. Ale do chodzenia nie są używane nawet wtedy, gdy są silne i muskularne.

A że jednostronne ćwiczenia szkodzą sercu o tem wiedzą bardzo dobrze nie tylko lekarze, lecz także sportowcy. Rodzaj ludzki zaś zbyt wyłącznie korzysta z nóg, czyli kończyn tylnych; a tu właśnie lekarze najznakomitsi doszli do wniosku, że to chodzenie, trwające już tysiąclecia, bardzo męczyło ludzkie serce. Powiadają tedy, że kto chce mieć dobre serce, musi uczyć się nanowo chodzenia na czworakach, inaczej bowiem wraz z sercem ludzkim cały organizm poczuje się bardzo wyczerpany.

Już przed dwudziestu laty berliński lekarz, prof. Klapp, stwierdził na podstawie wieloletnich badań, że dorastające pokolenia mają bardzo słabe serce i krzyż; dlatego też przepisywał wszystkim swoim młodocianym pacjentom chodzenie na czworakach. Tłumaczył on swą teorię w ten sposób, że cztery nogi bardziej odciążają serce od dwu. Wogóle zaś w życiu trudno nieraz utrzymać równowagę, ale przecie na czterech nogach każdy poczułby się pewniej, aniżeli na dwu.

Staraniem prof. Klappa zawdzięcza swe powstanie fundacja Jana w Spandau pod Berlinem, gdzie założono specjalny instytut dla ludzkich czworonogów. Będące tam na kuracji dzieci obowiązkowo muszą odbywać codzienne ćwiczenia na czworakach. Dzięki temu zdobywają one niezwykłą gibkość i zręczność i po kilku miesiącach biegają na czworakach conajmniej tak szybko jak pies.

Inną jeszcze osobliwością tej fundacji jest, że pacjenci spożywają tam obiad, leżąc na brzuchu, gdyż taka postawa przyczynia się bardzo znacznie do odciążenia serca. Wiedzieli zresztą o tem już starożytni Rzymianie i Grecy, którzy podczas biesiad leżeli przy stole.

Nie tylko zresztą w Berlinie, lecz także w specjalności innych miast, np. Wiednia, urządzają kursy dla dzieci i dorosłych cierpiących

na słaby kręgosłup czy serce. I ci lekarze nakazują chorym ćwiczenia na czworakach.

Cała trudność polega na tem, czy tacy ludzie - czworonogi nie będą potem mieć kłopotu z nauczeniem się chodzenia tylko na dwu nogach. Lecznica w Spandau utrzymuje że gdy ciało dzięki chodzeniu na czterech nogach nabierze elastyczności i wytrzymałości

będzie można wtedy śmiało przez czas długi wytrzymać tylko na kończynach dolnych bez żadnej szkody dla serca.

Tego rodzaju ćwiczenia na czworakach w świecie sportowym są zresztą dobrze znane i oddają nieraz usługi nieocenione. A że ludzkość się czuje zmęczona, więc wszędzie szukać musi dróg, prowadzących do zdrowia.

Tylko surowe potrawy

Jedzą elegantki chilijskie

Chociaż Europa nie zna dotąd istotnej wartości pokarmów surowych, są one ulubione w Ameryce południowej, zwłaszcza zaś w Chile. Teoria odżywiania się pokarmami surowymi posiada tam dwu zwolenników: prof. Castro i dr. Namuclaresa.

Nawet ciało nauczycielskie interesuje się bardzo tą nową teorią i zdobywa dla niej zwolenników wśród młodzieży szkolnej. Wśród młodych elegantek Chile jest obecnie rzeczą najmodniejszą spożywanie tylko surowych pokarmów. Uznały one bowiem na podstawie doświadczenia, że ten rodzaj pożywienia ułatwia zachowanie smukłości linii, a kobiety tamtejsze są skłonne do tycia.

Niedawno w stolicy Chile — Valparaiso — otwarta została bardzo elegancka restauracja, stosując tylko surowe pokarmy; jest ona już dziś najbardziej uczęszczanym lokalem. Wszystkie miejsca są tam abonowane i wkrótce ogromny ten lokal będzie za szczupły z uwagi na ciągle rosnącą liczbę gości. W tej właśnie restauracji spożywać można najwyższe owoce i jarzyny.

Wielki filantrop tamtejszy, don Aldefonso, urządził przed kilku tygodniami zabawę dla setek osób; podawano tam wyłącznie surowe potrawy. Stoły przedstawiały cudownie barwny widok, kwiaty i przeróżne owoce wszelkich odcieni lśniły w słońcu, były tam zarówno owoce znane w Europie, które w Chile mają jednak nieznaną nam barwę, oraz wiele najwspanialszych owoców, których Europejczyk nigdy nie widuje.

so, urządził przed kilku tygodniami zabawę dla setek osób; podawano tam wyłącznie surowe potrawy. Stoły przedstawiały cudownie barwny widok, kwiaty i przeróżne owoce wszelkich odcieni lśniły w słońcu, były tam zarówno owoce znane w Europie, które w Chile mają jednak nieznaną nam barwę, oraz wiele najwspanialszych owoców, których Europejczyk nigdy nie widuje.

Poza owocami podawano niezliczone odmiany sałat, a napoje zastąpiono sokami owocowymi. Nic dziwnego, że biesiadnicy doszli do wniosku, że jedzenie było nie tylko wyjątkowo smaczne, lecz i przepiękne.

Zresztą dziś i Europa coraz bardziej przechodzi na jedzenie potraw surowych, kuchnia ta zdobywa sobie zwolenników w Paryżu, we Włoszech, a nawet w Szwecji, gdzie w szeregu sanatorjów i pensjonatów postanowiono tytułem próby karmić gości potrawami surowymi, przynajmniej w lecie. To samo zrobiono też w Danii. Wszędzie zaś panuje przekonanie, że organizm ludzki za ten nowy sposób odżywiania będzie nieskończenie wdzięczny.

Dzielna kobieta

Między poszukiwaczami złota

Komisarz Australji, któremu podlegają nowe tereny złotodajne w N. Gwinei, niedawno dał wyraz swego uznania i uwielbienia dla niejkiej pani Doris Booth, którą nazwał bohaterką; jej imię zasługuje na to by przejść do historii. Okazuje się, że ta młoda Angielka, będąc zupełnie bez środków, wędrowała wraz z mężem w ciągu pięciu tygodni poprzez góry i błota, po okolicy zamieszkałej przez ludożerców, aby dotrzeć do nowych pól złotodajnych.

Po odbyciu połowy drogi tak bardzo niebezpiecznej kobieta nie mogła już ani kroku zrobić z zupełnego wyczerpania. Zmusiła wówczas męża, by zostawił ją samą i szedł naprzód; później dopiero udało się jej zebrać garść krajowców, którzy ją nieśli na noszach,

zdziwieni jej żelazną energją, wobec której nawet ich dzikość ulec musiała.

Przybywszy na złotonośne tereny dzielna kobieta pomogła mężowi w odszukaniu najlepszego kawałka, jednocześnie zaś urządziła szpital w którym znalazło opiekę 130 ciężko chorych poszukiwaczy złota D. Booth założyła również ogród warzywny, a jego produkty okazały się nieocenione dla ludzi pracujących w tak strasznym klimacie.

Wskutek tej ofiarności i miłości bliźniego D. Booth zdobyła sobie powszechnie uznanie i wdzięczność całej kolonii. Los nagrodził ją hojnie, bo teren, który z mężem wybrała, już dziś chcą od niej odkupić za kilka milionów złotych.

dopełnienie poolver'y z miękkiego wężnianego trykotu w geometryczne wzory, szkocką kratę lub drobne desenie o żywym kolorycie.

Krawaty widuje się w tonie czerwonym lub brązowym, a do sportu w szerokie, barwne pasy. Do białych ubrań tenisowych używane bywają białe swetry z kolorowym przybraniem, które narzuca się po grze na placu, na ulicę zaś noszone są flanelowe kurtki w różnokolorowe pasy, albo też gładkie granatowe ze srebrnymi lub złotymi guzikami.

Mają jeszcze Anglicy, prócz tych ogólnych zasad mody jeszcze swoje specjalne, które napewno nigdy nie zakwitną na naszym gruncie — są to żakiety i czarne lub szare cylindry, które ubierają zawsze na wyścigi, wszelkie uroczystości, a nawet na spacer po Hyde Parku. Często do tego stroju dodają jeszcze białe getry, a jeśli pada deszcz to i

wielki parasol, z którym w Londynie trudno się rozstawać.

A teraz jeszcze jedno. Jeżeli ktoś krytykuje naszą pasję do jaszczurek i węży to niech spojrzy na wystawy sklepów na Piccadilly i t. d., gdzie obok torebek damskich leżą pugilaresy panów, portmanetki i inne drobiazgi, a w sklepach z obuwiem — jaszczuroze i więzowe pantofle do tenisa.

N A S I O N A .

w pierwszej jakości roślin, traw, drzew, tytoni, warzyw i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (rodnicze i pszczołowe) polecają sklepy L. JASINSKIEGO prowadzone od roku 1871 przez braci LĘCZYCY, ul. Poznańska 30, w ŁODZI, ul. Andrzejowska 158. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

ZE ŚWIATA MODY.

Jak się ubiera mężczyzna.

Książę Walji, wyścigi w Ascot, Bond Street z drobnostkami z dziedziny męskiej konfekcji, do których panowie uśmiechają się niemniej wdzięcznie, niż nasze panie do wystawy Myszkorowskiego — wszystko to ma decydujący wpływ na ubieranie się panów. A cóż jeszcze mówić o londyńskich krawcach, którzy zawsze potrafią coś nowego myśleć, aby panowie nie narzekali na monotonię stroju.

Więc ostatnie słowo mody — to kraciaty materiały.

Krata bywa duża, mniejsza, żywa w tonie, spokojna, a widuje się ją nie tylko na ubraniach sportowych, ale i spacerowych. Kolory brązowy i karo-brązowy we wszystkich możliwych odcieniach. Do sportu (w Anglii wrzysko jest robione z myślą o sporcie) — spodnie szerokie, sięgające za kolana, marynarka na jeden rząd guzików, w liczbie trzech. Wszystkie inne ubrania mają marynarki na 2 rzędy guzików, t. zn. razem na sześć. Ubrania sportowe, które najczęściej służą do golfa lub na wycieczki mają jeszcze często, jako

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Wiatr pustynny na filmie.

Rozpalony piasek pustyni — Smigła aeroplanów u ramion motorów —
Katusze fizyczne przeżywane przez artystów filmowych.

Jeden z dziennikarzy amerykańskich opowiada swój pobyt na pustyni w okolicach Teksasu, gdzie wytwórnia Inst. National robiła zdjęcia filmowe przy sztucznym wietrze.

W towarzystwie przedstawicieli prasy i kina, wyjeżdżamy w kierunku słynnej Mojawskiej pustyni (Czytaj Modzawe). Ma się rozumieć, sztuczny wiatr, burza, pioruny i błyskawice wytwarzają się w kinematograficznych pracowniach z dawnych czasów. Lecz sztuczny wiatr, na łonie prawdziwej natury — jest coś nowego. Produkcja przyrody wytwarza się w nadzwyczajnych warunkach i w kolosalnych rozmiarach.

Mojawska pustynia służy za tło, na którym produkuje się nowy, sensacyjny film, z udziałem panny Lilian Gish i Larsa Hansona. Nazwa filmu jest krótka i brzmiąca: „Wiatr”. Wiatr jest złym duchem filmu! Stale buja niepokonany. Wolny, po gorącym stepie Teksasu, doprowadza delikatną wąż bohaterkę, nieprzyzwyczajoną do gorąca pustyni do wrażliwości. Wiatr wywołuje tęsknotę u naszej bohaterki, pcha ją do wędrówki bogatej w przygodki i ostatecznie bohaterka popełnia morderstwo... To jest tło zaczerpnięte ze scenariuszów M. G. M. studio ze znanego powszechnie romansu Doroty Skarboro.

Gdyśmy dojechali do miejsca sceny, zobaczyliśmy ubogą chatkę, jedyny punkt na bezbrzeżnej piaszczystej pustyni. Tylko ogromne skrzydła aeroplanów, przymocowane do jakichś potwornych maszyn, wisiały w gorącym powietrzu.

Raptem, ktoś nacisnął guzik. Ogromne skrzydła zawarczały, jak stugłowy potwór. Kłęby gęstego kurzu i pyłu podniosły się w powietrze. Huczała ziemia, dusili się ludzie, coś jęczało, płakało i skarżyło się w palącym powietrzu. — Mielśmy właśnie ten niepokonany, dziki wiatr niezmiernych stepów Teksasu. Mielśmy właśnie sztuczną burzę kina.

Miałem wrażenie, że ludzie nie wytrzymają pięciu minut w tem piekle, które sami stworzyli. Lecz polykając kurz, krzykliwi pomocnicy Wiktora Sistroma, reżysera. Kręcili ręczki aparatów kino-operatorzy. Wszyscy byli obuci w wysokie buty, zabezpieczające od ukąszeń żmij; na twarzach leżał gruby słój białej maści, ochraniającej od palących promieni słońca; wielkie, kolorowe okulary ochraniały od rozpalonego piasku.

Chatka trzęsa się w swoich podstawach od porywów sztucznego wiatru. Zdawało się

że runie lada chwilę. Zaś Lilian Gish, pokryta kurzem i piaskiem, co chwilę wbiegała i wybiegała z chatki. Ręce i nogi miała opalone, widać było, że artystka przeżywa piekło fizyczne.

A ręczki aparatów kręcili operatorzy... I to trwało całe godziny... Zdjęcie szło powoli, lecz stale naprzód...

— Już dziesięć dni tak pracujemy w tem piekle! — mówiła nam w przerwie panna Lilian Gish. W jej głosie czuło się płacz i łzy. — I wyobraźcie sobie, że jeszcze drugich 10 dni mamy przeżyć tu! Tak z rana do wieczora, każdy dzień.

Bałem się, że artystka wybuchnie płaczem nadprogramowym...

Praca trwa z prawdziwym amerykańskim uporem i kancelaryjną akuracją. Przerwa codziennie od godziny 11-ej do 1-ej. W te godziny słońce pali, jak piec hutniczy i nikt i nic nie może wystać w tem piekle. Nawet

aparaty dla zdjęć filmu odmawiając posłuszeństwa, bo promienie rozpalonego słońca są za potężne dla tych wszystko obejmujących szkielec. Zapas wstążek filmowych jest trzymany w lodowniach, żeby takowe uchronić przed rozpuszczeniem się od gorąca.

Zadaj sobie pytanie, gdzie ci ludzie mogą spać i jeść w tem stałym piekle?

O kilka mil od miejsca zdjęć, na zapsowym torze kolejowym, stoją cztery wagony Pullmana. W tych wagonach-hotelach śpią i odpoczywają ci ludzie, po swych trudach i znojach. W wagonie jadalnym, po kolacji, zebrani oglądają na małym ekranie odbitki zdjętych scen. Specjalni kurjerzy mkną z temi zdjęciami do laboratorium w mieście, gdzie zdjęcia są produkowane i kierowane do dalszych departamentów.

I tak w mękach, w burzę i pod promieniami rozpalonego słońca rodzi się nowa epopeja nowoczesnego filmu.

Szwagierek Mae Murray

Co mówi Mae Murray o mężu Poli Negri

Pola Negri, świetna gwiazda filmowa, którą zaledwie przed kilku tygodniami wszystkie ilustrowane pisma świata fotografowały przy boku ks. Mdivani, szczęśliwego małżonka — rozwodzi się.

Dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie wówczas, kiedy gazety obieżył sygnał tego sensacyjnego rozwodu — wypowiadała się na ten temat inna słynna gwiazda ekranu a zarazem szwagierka Poli Negri — Mae Murray.

Mae Murray rok temu wyszła za mąż za brata obecnego męża Poli Negri.

Mae Murray bawi obecnie w Wenecji, gdzie interwiewował ją jeden z dziennikarzy

włoskich.

— Jestem bardzo szczęśliwa w małżeństwie — powiedziała artystka. — Mój mąż jest moim najlepszym kolegą.

— A co sądzi pani o małżeństwie swego szwagra z Polą Negri? — zapytał dziennikarz.

Mae Murray zrobiła lekceważący gest i odparła z niechęcią.

— Brat mojego męża żył zawsze w sposób nieobliczalny. Nigdy nie utrzymywaliśmy z nim stosunków. Każdy jest kowalem swego losu. Oto wszystko, co mogę panu powiedzieć.

„Ogniowa brygada”.

Film, który sławi bohaterstwo strażaków.

William Nigh reżyser Metro Goldwyn, ukończył pracę nad realizacją obrazu, „Ogniowa Brygada”, który w przyszłym roku ukaże się na ekranach polskich.

Jest to pean na cześć tych bohaterów, o których zbyt mało pisze się i mówi.

Oryginalne zdjęcia z gorączkowych prac straży ogniowej, sensacyjne sceny pożarów tworzą ramy dla wstrząsającej historii trojga braci, strażaków. Nad losem ich drży ustawi-

cznie matka, która przy jednym z olbrzymich pożarów straciła ojca dzielnych chłopaków.

„Ogniowa Brygada” zdobyła w Nowym Jorku niesłychany sukces. Na ulicach prowadzących do kinoteatru, zebrały się tłumy strażaków, samochody straży ogniowej, objeżdżały całe miasto.

Z okazji premjery urządzono wielką zbiórkę dla matek, których synowie ponieśli śmierć w walce z ognistym żywiołem.

F. S. Holeczek.

Pojednani.

Był dzień zimowy, wilgotny, niedziela. Śnieg padał gęstymi płatkami. Droga, obsadzona krzywym drzewem owocowym, ciągnęła się w dal nieskończoną, szedł człowiek stary, pochylony. Płatki śniegu uderzały mu w twarz, ale go nie powstrzymywały, szedł wciąż pomału bez wytchnienia.

W zawieji śnieżnej zdawało się, że stare jabłonie idą, podpierając się kijem, niewiadomo dokąd. Wędrowiec miał na głowie kapelusz, jaki kładła straszdyłom na polu. Patrząc na niego, myślało się, że straszdyłom ruszyło z między, ponieważ śnieg zasypał brzozy i pola i nie było czego pilnować. Śnieg wilgotny zalepał mu usta, aż trudno było mu oddychać.

— Szkarada — rzekł do siebie głosem szorstkim — śnieżnica nie chce, abym zaszedł do starej!

Był znużony i zwalniał kroku, nie chciał

się wysilać, bo czuł gwałtowniejsze, niż zwykle, klucia serca.

— Cicho — mówił znowu do siebie w tonie szorstkim — gdy go serce silniej zabolalo — nie spiesz się, przecież znajdziesz.

Wiatr się zakręcił i nawiał mu za kark śniegu, zaszumił posepnie.

— Może mnie nie chce przy swym grobie. Nie była dla mnie nigdy czułą i teraz wiatrem mnie odgania...

Szedł ciężkimi krokami, podpierając się kijem.

— Kobieto, nie dziw się, przeszły lata — mówił w tonie pojednawczym, jakby na prośbę nieboszczki...

Nagle skąd się wzięła, to się wzięła, zjawiała się na drodze kobiecina. Przeskoczyła rów, jakby była młodą i oniemal byłaby się potknęła o kij wędrowca.

— Boże, tom się przestraszyła!

— Patrzcie przed siebie na drogę, a nie trzeba się lekkać — wyszło chrapliwie z ust bezzębnych dziada.

— Rada jestem, żeście człowiek na po-

dobieństwo Boga, a nie zaden czart, od których roji się po drogach, odetchnęła baba.

— Skąd jesteście ciotko? — pytał chłop...

— tak mi się zdaje, jakbym miał was znać?

— Hruzowa z Nowej Doliny, mieliśmy tam wynajęty gościnniec.

Chłop zaklął począł się śmiać.

— Po wojnie nie mogliśmy się utrzymać — dodała.

— Tak, to was mała żona urzekła. Moja Dorota umiała urzekać.

Babę te słowa dotknęły. Spojrzała na niego obrażona. I jej zdawało się, że go znać musi. Patrzyła mu w twarz zarosłą brodą i wąsami.

— Szatańskie gniazdo, oby je ogień z nieba spalił! Tak mówiła o waszym gościnniecu. Miał się spalić jeszcze przed ranem, gdy gościnniec opuszał. Tyle mi była życzliwa, że nie życzyła, abym się spalił na skwarce.

— Pan Bóg jej odpuść. Myśmy żyć chcieli, ale gdybym mogła, wynajęłabym gościnniec znowu.

— Więc jej przebaczenie! Jestem kolo-

ZYCIE GOSPODARCZE.

Spółki akcyjne w Kraju.

Jest ich około 2 tysięcy.

W dniu 1 stycznia 1926 r. było w Polsce 1841 spółek akcyjnych w tem 77 spółek w stanie likwidacji, 26 spółek znajdujących się w stanie upadłości, 22 spółki nieczynne i 407 spółek o których brak bliższych danych. Na poszczególne dzielnice kraju przypadało: na województwa centralne 1067 spółek akcyjnych, w tem na miasto Warszawę 596 spółek, na województwa wschodnie 54 spółki, na województwa zachodnie 974, w tem na Śląsk 156 spółek oraz na województwa południowe 246 spółek akcyjnych.

Największą ilość spółek wykazuje dziedzina handlu towarowego, potem spożywcze-go, włókienniczego, przemysłu chemicznego, drzewnego i t. d.

Kapitał zakładowy tych spółek, które nadeszły swe sprawozdania do 15 kwietnia 1926 r., a takich było zaledwie 1207, wynosił: dla 730 spółek w województwach centralnych 943.127.000 zł., dla 31 spółek w województwach wschodnich 10.286.000 zł., dla 293 spółek w województwach zachodnich 332.236.000 zł., dla 153 spółek w województwach zachodnich 163.015.000 zł. Razem więc kapitał akcyjny tych spółek wynosił 1.448.667.000 zł.

Największy kapitał zakładowy posiadała grupa spółek akcyjnych branży włókienniczej: 275 milionów zł., potem idą spółki górnicze z kwotą kapitału zakładowego 250 milionów zł., następnie przemysł spożywczy w sumie 198 milionów zł. Razem te trzy branże spółek akcyjnych posiadały łącznie 723 milionów zł. czyli połowę wszystkich kapitałów akcyjnych w Polsce.

Rozwój spółek akcyjnych w Polsce był następujący: w roku 1922 powstało 236 spółek akcyjnych, w roku 1923 — 331, w r. 1924 — 151, natomiast w roku 1925 zaledwie 17 spółek akcyjnych. Z powyżej wymienionych spółek akcyjnych za rok 1924 wykazały zyski 684 spółki, z łączną czystą nadwyżką 73.448.000 zł. Oprocentowanie kapitału tych spółek wynosiło 5,8 proc. Natomiast 151 spółek wykazało 25.151.000 zł. strat. Straty te w stosunku do kapitału zakładowego tych spółek wynosiły 12,7 proc.

Największy zysk wykazywały spółki akc. z branży rolniczej i hodowli, potem z obróbki metali, przemysłu budowlanego, przemysłu poligraficznego, handlu towarowego i t. p. Natomiast największe straty wykazywały spółki akc. z branży przemysłu drzewnego — 75,7 proc. kapitałów zakładowych, przemysłu odzieżowego — 75,4 proc. kapitałów własnych, przemysłu hutniczego 34 proc. i t. d.

Z powyższego zestawienia widzimy, że

rok 1924, a szczególnie rok 1925 wykazuje poważny upadek spółek akcyjnych w Polsce.

To niepokojące zjawisko miało swoją przyczynę w wielkim braku kapitału gotówkowego w państwie i w połączonym z tem zastojem gospodarczym. Pieniądz obiegowy był (i jest jeszcze) tak szczupły i rozbity na drobne atomy, że o jakiegokolwiek kooperacji tegoż mowy być nie mogło. W tak ciężkich

okresach finansowych jedynie inicjatywa pojedynczych ludzi mogła być zrobić cośkolwiek. Jednak pod koniec roku 1926 i początek r. 1927 daje się zauważyć i na tem polu poprawa, aczkolwiek bardzo minimalna.

Dalszy rozwój spółek akcyjnych zależy jest od zdobycia i uruchomienia większych kredytów inwestycyjnych.

Zużycie siły elektrycznej w Polsce

50 proc. zużywa Śląsk

Siła elektryczna odgrywa coraz większą rolę w produkcji przemysłowej i rolniczej wszystkich narodów. Nowo powstałe państwo polskie i pod tym względem ma więc wielkie zadanie do spełnienia. Polska za mało posługuje się jeszcze siłą elektryczną. Przedewszystkiem nasze ziemie środkowe i wschodnie mało używają siły mechanicznej, pracując głównie siłą ludzką i zwierzęcą. Oczywiście, że to podraża naszą produkcję.

W roku 1923-im zużyto w Polsce ogółem 793,031 kilowatów prądu elektrycznego. Na poszczególne województwa zużycie tego prądu przedstawia się jak następuje:

miasto Warszawa	36,476 k. w.
województwo Warszawskie	17,541 "
" Łódzkie	56,265 "
" Kieleckie	128,675 "
" Lubelskie	1,516 "
" Białostockie	3,612 "
" Wileńskie	2,346 "

" Nowogrodzkie	528 "
" Poleskie	678 "
" Wołyńskie	734 "
" Poznańskie	27,518 "
" Pomorskie	19,072 "
" Śląskie	403,575 "
" Krakowskie	69,690 "
" Lwowskie	23,213 "
" Stanisławowskie	647 "
" Tarnopolskie	1,058 "

Jak z powyższego widzimy, sam Śląsk zużywa przeszło 51 proc. wszystkiej siły elektrycznej w Polsce. Prąd elektryczny używa na Śląsku nie tylko przemysł, lecz także w wielkiej mierze i nasze rolnictwo. Poza tem 80 procent obywateli Śląska posiada domowe oświetlenie elektryczne.

Zyczyłoby należało, ażeby zużycie siły elektrycznej w całej Polsce rozwinęło się tak, jak w jej ziemiach zachodnich.

Gdy robotnik za dużo pracuje,

Wtedy towarzysze go bojkotują i ogłaszają strajk

Skończył się właśnie ciekawy strajk 450 robotników w odlewni żelaza firmy John Wright and Co w Birminghamie. Robotnicy zastrajkowali dlatego, że jeden z ich kolegów widocznie bardzo biegły w sztuce odlewania trudnych modeli żelaznych, zbyt wiele zarabiał. Gazety angielskie niestety nie podają wysokości jego zarobku.

Zarząd Związku Angielskich Robotników w Odlewniach Żelaza, z siedzibą w Glasgowie, oznaczył pewne maksimum zarobku. Robotnicy zrozumieli to w ten sposób, że czło-

wiek przekraczający ustanowioną granicę zarobku winien być niedopuszczony do współpracy z innymi. Gdy Zarząd fabryki oświadczył, że bynajmniej nie myśli o wydaleniu najlepszego pracownika, robotnicy zagrozili, że jeżeli ów fachowiec pozostanie, nie będą obrabiali odlewów przez niego dostarczonych ponad przepisaną ilość, a w końcu rozpoczęli strajk.

Stanowisko firmy zwyciężyło i Związek Zawodowy zrzekł się ustanawiania obowiązującego maksimum zarobku.

dziej Machacz, a moja była z rodu Niebieskich w Starej Dolinie.

— Stryjku nie poznałabym was! Posiwielicie i zarosli.

— Skrzywił mi warsztat plecy więcej, aniżeli karty i babskie języki...

— Już wam nieboszczka wymyślać nie będzie!

— I ja tak myślę. Przeprasiłem ją za wszystko, a teraz idę do jej grobu, bo wczoraj było jej świętego, aby nie myślała, że o niej zapomniał.

— Wyście mieli chałupę — przypomniła sobie Hruzowa.

— Tak. Sprzedali ją. A moja stara mówiła, że ją przepił Wybaczyłem jej i to. Potem umarła, a ja poszedł w świat za zarobkiem.

— Pięknie stryjku, że was do jej grobu pędzi litość.

— Gdy czek całe lata żyje sam, myśli sobie jak to było, gdy na mnie całe noce czekała i nie dziwię się, że skarżyła się tam w górze — i chłop wskazał laską ku niebu.

I znowu wiatr śniegiem zakręcił i gdzieś zapłakał.

Baba zakaszłała i zamilkła. Gdzie się drogi krzyżowały, baba poszła ku wsi, Machacz dalej drogą bitą ku cmentarzowi. Obróciła się jeszcze i zawołała:

— Dobrze, żeśmy się spotkali. Zmówię za nią pacierz, gdy będę w kościele.

— Pomódlcie się... Bądźcie zdrowa — odrzekł dziad.

Wrota na cmentarzu otworzył i ukląkł przy grobie nieboszczki. Machacz pomyślał o latach ubiegłych. Teraz, będzie myślał o niej. Ręce wyjął z rękawic o jednym palcu i począł się modlić. Modlił się, aby Opatrzność zdjęła z niego ciężar odpowiedzialności.

— Panie Boże, daj Dorocie wieczne odpoczywanie za te razy, które odebrała odemnie.

— Panie Boże, daj Dorocie wieczny spokój, bo ze mną miała ciągłą wojnę.

— Panie Boże, daj jej spokój za te godziny nocne, które przeczuwała, czekając za mną.

— Panie Boże, daj jej spokój za tę twórgę, którą miała, gdy ją zabrał wszystkie pieniądze ze skrzyni i zostawił bez grosza z troską za co jutro kupi chleba!

— Panie Boże, daj jej duszy zbawienie, aby na jej twarzy zawiłał uśmiech nawet, gdy mnie sobie wspomni...

Głowa Machacza pochylała się ku pierśsiom.

Wiatr zawił znowu silniej, a płatki śniegowe biły go po twarzy.

Machaczowi zdawało się, że powinien pochylić się i ucałować ziemię, pod którą spoczywała.

Szybko się schylił, ale nagle wyprostował.

Coś go w sercu ukłuło. Chwycił się ręką za pierś.

Kij wypadł mu z dłoni i Machacz padł martwy na ziemię. Oczy jego, nabiegłe krwią, od nocy nieprzespanych, patrzyły wżwyz ku niebu na wirujące w powietrzu płatki śniegu.

Szukały w nieskończonej dali uśmiechu na zaszronionej twarzy nieboszczki.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 31 lipca — Ignacego.

TEATRY.

Teatr Miejski „Pan naozelnik to ja”.

Teatr Popularny „Trędowata”

WIDOWISKA.

Cafino Kobieta sflinks

Splendid Cierpienie sieroty

Luna Lepiej się żenić

Grand—Kino Niebieski ptak

Czary „Strzał z zasadzki”.

Apoll: Pat i Patachon

Imperjal „Więczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Nostramo”

Corso „Sang - Holm - Weeds”

Miejski Kin Oświatowy „Upiór w operze”

:0:

Wiadomości bieżące.

Radjotelegamy listowe

Wprowadzony został w obrocie „via Radjo—Warszawa” nowy rodzaj telegramów prywatnych za zniżoną opłatą pod nazwą „radjotelegamy listowe”. Tekst telegramu winien być napisany w całości w języku tylko francuskim. Nie jest też dozwolone zamieszczanie w tekście radjotelegamu liczb nazw i wyrazów nie wiążących się logicznie z całością tekstu.

Ponadto nadawca winien na oryginalne telegramu zamieścić oświadczenie że cały telegram napisany został w języku jawnym i że nie ma innego znaczenia niż to które wynika z treści rękopisu. (U)

Na wyłączną własność NPR. prawnicy.

Jak już donosiliśmy o ostatnim wystąpieniu niektórych Związków Zawodowych które były dotychczas pod wpływem NPR lewicy powstał również spór między wspomnianymi partjami o drukarnię Pracy gdzie tłoczono tygodnik Praca organ NPR lewicy. W dniu wczorajszym dowiedzieliśmy się iż wspomniana drukarnia przeszła całkowicie w ręce NPR wobec czego tygodnik Praca będzie tłoczony w prywatnej drukarni. (U)

Z doniosłych poczynań

Przed kilku dniami zasłużony na polu zakładania szkół rzemieślniczych w Polsce, Dyrektor Księży Salezjanów, Ks. Dr. Antoni Łatka dokonał poświęcenia firmy Antoni Kwiatkowski, Handel Skórami i Wytwórnia Cholewek, przeniesionej do nowego lokalu przy ul. Przędzalnianej Nr. 31 w Łodzi. Nadmienić wypada, że firma p. Antoniego Kwiatkowskiego należy do jednej z nielicznych placówek chrześcijańskich branży skórzanej w naszym mieście, doskonale rozwijającej się od kilku lat dzięki szybkiemu uświadamianiu naszych mistrzów obuwia i zrozumieniu przez nich, że w interesie rozwoju polskiego handlu leży nabywanie towaru u kupca polskiego, który jest gwarancją solidnego traktowania klientów.

Kronika policyjna.

Wybuch gazu

W szkole powszechnej przy ul. Stankiewicz 83 przeprowadzany jest obecnie remont. W dniu wczorajszym malarz pozostawił otwarty kurek gazowy. Gaz zaczął się ulatniać. Przechodząca z zapaloną świecą woźna szkolna Marja Szczypiorok poczuła zapach gazu. Domyślając się iż któryś z malarzy przez nieostrożność pozostawił otwarty kurek gazowy wszła do pokoju. W tej chwili nagromadzone w pokoju gaz eksplodował. Skutki eksplozji były fatalne. W całym lokalu wybite zostały szyby zaś woźnica w straszliwy sposób została poparzona.

Piętnastoletni globtroter

Piętnastoletni Marjan Sokolowski wiele czytał i słyszał o podróżach naokoło świata i oto sam postanowił przez to się odbyć. W dniu wczorajszym ke

Bandyci, którzy napadli na listonosza

I ich życie prywatne

Podajemy dalsze szczegóły śledztwa policyjnego w sprawie napadu na Lewkowicza, które został już całkowicie zakończony w celu przekazania go władzom sądowym.

Zygmunt Kulawiński urodzony w r. 1902, żony, ojciec dwojga dzieci został przyjęty na służbę do Urzędu Pocztowego w roku 1922 w charakterze woźnego. pensja zaś łącznie z dodatkiem rodzinnym wynosiła 180 zł. miesięcznie. W wykonywaniu obowiązków swych był bardzo pilny. Cichy spokojny należał do tej kategorii pracowników na których nie zwraca się żadnej uwagi. Ci którzy znali go bliżej nie byłiby zdolni przypuścić nawet że mógłby on do konać zbrodni. I dopiero tragedia przy ul. Piotrkowskiej 91 ujawniła kim jest w istocie.

Co do Hieronima Mielczarka to wiadomo jest że jest to bezrobotny 25-letni czeladnik rzeźnicki, który w swoim czasie mieszkał w jednym domu z Kulawińskim. On to jako silniejszy fizycznie i jako rzeźnik znający się „na rzeczy” zadał łomem cios w głowę Lewkowiczowi.

Nóż, którym napastnicy zadali ofierze swej cielec znaleźć został w ustępie domu przy ulicy Kopernika 10. Wszystkie pieniądze zrabowane Lewkowiczowi w ogólnej kwocie 29,655 zł. zostały od bandytów odebrane gotówką, w dolarach, pozostałe zaś 3 tysiące złotych z górą w różnych przedmiotach które bandyci nabyli jako to rowery zegarki itd. Mię

dzy inemi 300 dolarów znaleziono w lesie na cmentarzu. Takę z przekazami pieniężnymi odebraną Lewkowiczowi policja idąc za wskazówkami aresztowanych bandytów znalazła zakopaną pod kopcem na strzelnicy wojskowej w lesie Konstanyńskim. W ten sposób ułatwione będzie doreczenie pieniędzy adresatom, którzy otrzymają je z dwutygodniowym przeszkoleniem. Wśród dokumentów w wykopanej tece znaleziono również ów przekaz fikcyjny na 1 złoty dla muzeum miejskiego którym wabiono Lewkowicza do klatki schodowej przy ul. Piotrkowskiej 91. Jak się dowiadujemy od dyr. Poczty Lewkowicz wyraził gdy okaże się iż jest całkowicie niezdolny do służby pocztowej otrzyma pełne zaopatrzenie emerytalne.

Wczoraj do mieszkania żony aresztowanego bandyty Zygmunta Kulawińskiego przy ulicy Andrzeja 17 zgłosił się jakiś osobnik i podając się za funkcjonariusza urzędu śledczego zażądał od niej wydania różnych rzeczy jakoto bielizny i garderoby które rzekomo miały być potrzebne do śledztwa. Prerażona kobieta uczyniła zadość żądaniu nieznanego i rzeczy wydała. Dopiero później okazało się iż padła ofiarą pomysłowego rzezimieszka który umiał w odpowiedni sposób wykorzystać sytuację w jakiej znalazła się matka dwojga drobnych dzieci skazana na głód i nędzę w skutek zbrodni popełnionej przez jej występny męża.

Zakończenie strajku budowlanego.

Po długich targach murarze przystąpią wreszcie do pracy

Wczoraj w inspektoracie pracy III. okręgu odbyła się konferencja przemysłowców i przedsiębiorców budowlanych z robotnikami budowlanymi, w sprawie strajku budowlanego i sposobu jego likwidacji.

Obie strony z początku stały na stanowisku nieprzejednanem. Robotnicy żądali swoich 50 proc., przemysłowcy ani grosza dać nie chcieli. W miarę jednak jak w ciągu 3-godzinnej wymiany zdań racje i możliwości po jednej i po drugiej stronie zaczęły się wyjaśniać, zarysowywała się też chęć do zgody.

Przemysłowcy ofiarowali nasamprzód 8 proc. podwyżki, trafiwszy jednak na opór robotników, doszli jednak poprzez próbną jeszcze propozycję 10 proc., która również zo-

stała odrzucona, do 12 proc. podwyżki. Na tę podwyżkę zgodzili się robotnicy wszystkich związków zawodowych.

Na zasadzie tej podwyżki płace robotników budowlanych będą wynosiły: murarza i cieśli 1 zł. 40 gr. za godzinę, sztukatora 1 zł. 70 gr., koźlarza 1 zł. 20 gr., a pomocników 75 groszy za godzinę.

Dzisiaj, w niedzielę, odbędą się wiece sprawozdawcze we wszystkich związkach zawodowych, na których zapadną uchwały co do zgody ogółu robotników na tę podwyżkę.

W razie zgody, którą uważać należy za niewątpliwą, robotnicy budowlani przystąpią w poniedziałek do pracy na wszystkich budowlach.

(f-t)

Na budowę

higjenicznych domów robotniczych

2 miliony złotych otrzyma Magistrat z Banku Gospodarstwa Krajowego

Wydział budownictwa Magistratu mając na względzie niehigieniczny stan pomieszczeń robotników, powziął zamiar wybudowania kilku domów robotniczych o rozkładzie dwuizbowym, wychodząc z założenia, że jednoizbowe mieszkania są niehigieniczne.

Ponieważ jednak brak odpowiednich funduszy mógłby stanąć na drodze temu wysoce humanitarnemu i niezbędnemu planowi Magistrat m. Łodzi zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o wyasygnowanie mu dwóch milionów złotych na

budowę tych domów robotniczych.

Jak się dowiadujemy sprawa wspomnianej pożyczki znajduje się na drodze realnej gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego zapoznawszy się z warunkami mieszkalnymi robotników łódzkich bezwzględnie do sprawy tej się przychylił i przynagli ją.

Jak nas informują z chwilą uzyskania pożyczki wydział budownictwa Magistratu przystąpi do budowania narazie trzech o wielkich rozmiarach gmachów dla robotników z mieszkaniami dwuizbowymi składającymi się z pokoju i kuchni. (r)

Wystając z nieobecności rodziców spakował trochę rzeczy wartości 120 złotych ojczyzna swego i zbiegł w niewiadomym kierunku. Ojczyzna zameldowała e

powyższemu policji która niewątpliwie zatrzymała niegodzanego globtrotera. (B)

Epidemja samobójstw

W bramie domu przy ul. Wolborskiej 1 Stanisława Stasiakiewicz (Bałucki Rynek 10) napiła się w celu samobójczym jakiegoś nieznanego płynu. Jęki denatki usłyszał przechodzący obok bramy posterunkowy który zawezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia po udzieleniu denatce pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala Radogoszczu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. (R)

Stefanija Zielińska (Sienkiewicza 67) w celu samobójczym napiła się nieznanego płynu trującego. Domownicy zawezwali pogotowie ratunkowe które po udzieleniu denatce pierwszej pomocy pozostawiło ją w domu w stanie bardzo osłabionym. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. (R)

Pod przejeżdżający pociąg osobowy w Radogoszczu rzucił się w celu samobójczym jakiś nieznany mężczyzna, przez którego przejechała lokomotywa wraz z wszystkimi wagonami. Zwłoki denatki zostały w straszliwy sposób rozszarpane tak, iż pomoc lekarska okazała się zupełnie zbyteczną. Przy niezręczliwym nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich. (R)

Wyjaśnienie.

Przed kilku dniami ukazało się w „Rozwoju” ogłoszenie firmy wydawniczej Gutenberg o reklamowej wysyłce gratisowej dzieł Karola Dickensa.

W związku z tem, że już otrzymaliśmy kilkadziesiąt listów, z prośbą o nadesłanie wspomnianych książek, przeto wyjaśniamy, iż listy w tej sprawie należy kierować wprost do firmy, wskazanej w ogłoszeniu t. j.:

Wydawnictwo Gutenberga, Warszawa, Okólnik 5—a. Nadesłane do dnia dzisiejszego listy wysyłamy pocztą pod właściwym adresem. Nadesłane po tym terminie mogą być odebrane w Administracji pisma.

ZABAWY I WIDOWISKA.

Zabawa w Helenowie

W niedzielę dnia 31 lipca na rzecz odnowienia kościoła św. Krzyża odbędzie się w Helenowie Wielka Zabawa połączona z loteryą fantową i całym szeregiem atrakcyj jak bengalskie ognie, strzelnica kółki, zabawa taneczna. Od godziny 12-ej w poł. zaczyna się zabawa dla dzieci.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, znakomita farsa Nanceya „Pan naczelnik to ja” ze świetnym Michałem Zniczem w roli tytułowej.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

W dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem arcyzabawna krotkowiła paryska w 3 aktach R. Gignoux i J. They „Niedojrzały owoc”.

TEATR POPULARNY.

Teatr Popularny zamyka z dniem dzisiejszym swoje podwoje na miesiąc czasu dając po raz ostatni dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8.30 wieczorem głośną i rekordową sztukę „Trędowata”. Dzisiejsze przedstawienie „Trędowatej” będzie 60-tem z rzędu. W miesiącu wrześniu nastąpi uroczyste otwarcie nowego sezonu teatralnego przy ul. Ogrodowej Nr. 18 i w Sali Geyera, Piotrkowska 295.

Nowe książki

WYPRAWA LIVINGSTONA

Dr. J. M. Majewski.

Tomik 77 „bibl. hist. geog. „Raju”. W cyklu: „Zdobycy i odkrywcy świata”, w którym mieliśmy już wyprawę Scotta do bieguna, zdobycie Ewre- restu i t.d. książeczka niniejsza, mająca za temat prostotę bohaterstwa i apoteozę wytrwałości, otwiera serje Afrykańską, która zapowiada „Wyprawę Stanleya”; „Podróż kapitanów Granta i Speka do źródeł Nilu” i t.p.

119 tysięcy złotych wynosi niedobór Teatru Miejskiego, który ma pokryć łódzki Magistrat.

W dniu wczorajszym zakończyła swe prace specjalna komisja, wyłoniona przez Magistrat dla zbadania ksiąg buchalteryjnych Teatru Miejskiego i ustalenia wysokości nadzwyczajnego dodatkowego subsydjum, jakie miasto udzielić ma dyrekcji na skutek powstania poważnych deficytów. Komisja ta znalazła księgowość Teatru w zupełnym porządku. Według zestawień kasowych wynika de-

ficyt budżetowy w wysokości 119 tysięcy złotych. Komisja przedstawi wyniki swe Magistrowi, który we wtorek na nadzwyczajnym posiedzeniu ostatecznie te sprawy załatwi, a to z uwagi na niezbędną w tym wypadku szybkość decyzji ze względu na ciężki stan finansowy artystów Teatru Miejskiego.

29 milj. na inwestycje kolejowe.

Co się dzieje z Polesiem Widzewskim.

Rada ministrów uchwaliła z nadwyżki dochodów przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” przeznaczyć 29 milj. 100,000 na inwestycje w r. 1928.

Z sumy tej wyznacza się 5 milj. 750 tys. na budowę i przedbudowę szeregu stacji, a w tej liczbie na rozbudowę stacji Toruń oraz wydłużenie torów na stacji linii Warszawa—Toruń—Gdynia. Na zakup wagonów przeznaczonych jest 18 milj. zł. na budowę bocznic 3 milj., reszta na inne inwestycyjne wydatki. Zaznaczyć należy, że koszty wszystkich inwestycji pokryte będą z własnych dochodów kolei.

Przy tej okazji, przypominamy sprawę stacji

towarowej na Polesiu Widzewskim. O ile nam wiadomo już rok dobry minął odkąd Magistrat oddał Państw. Władzom Kolejowym pod budowę nowej stacji towarowej. Sprawa była bardzo pilna, czynnikami urzędowe łódzkie nagliły ze względu na bezrobocie. Zatrudnionych miało być 2 do 3 tysięcy robotników a tymczasem o ile nam wiadomo, tak jakby się nic nie robiło a ponoć dla firmy coś tam diubie około kilkudziesięciu robotników a w Łodzi jest jeszcze 20 tysięcy bezrobotnych.

Możeby nasz Urząd Wojewódzki poinformował czy przypadkiem Magistrat „nie wpadł”

Sądy pracy.

Ministerstwa: Pracy i Opieki Społecznej oraz Sprawiedliwości opracowują projekt rozporządzenia

Na konferencji u p. ministra pracy i opieki społecznej, d-ra Jurkiewicza, zostały uzgodnione między ministerjum pracy i ministerjum sprawiedliwości zasadnicze punkty projektu rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o sądach pracy.

Pozostałe punkty projektu zostaną w najbliższym czasie uzgodnione na konferencji między mini-

sterjum pracy i ministerjum sprawiedliwości, po czem projekt rozporządzenia o sądach pracy przedstawiony będzie pozostałym ministerjom do uzgodnienia w myśl ustalonego przez radę ministrów trybu uzgodnienia między ministerjami projektów prawodawczych.

ZYCIE SPORTOWE.

Wścigi konne w Rudzie Pabjanickiej.

Przebieg przedostatniego dnia wścigów.

Wczorajszy przedostatni dzień wścigów w Rudzie Pabjanickiej, miał przebieg interesujący. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Gonitwa pierwsza, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 900 zł. Gonitwę wygrywa Cicero (S. Rago) przed Murmanem (Ktery Szepietow) o 3 długości. Tot. placii: zł. 18.

Gonitwa druga, steeple chase 3200 mtr. o nagrodę 1030 zł. Pierwszy na mecie jest Signorina Romanelli (Młodeckiego); przed Cnobotem o 5 długości 3, Dola (Turńskiego) Alba (4 ptk. ułanów) Tot. placii 16, 12 i 14 zł.

Gonitwa trzecia, bieg płaski 1300 mtr. o nagrodę 700 zł. wygrał Pax II (Grzybowski) o jedną długość przed Hektosem (H. Lubomirskiego i M. Radwana) Darbanem (uł. Krechowickich); Bebusiem (M. Roga) i Korea (Rüdiger). Tot. placii 33 16 i 15 zł

Gonitwa czwarta hurdle-race 2200 mtr. o nagrodę 700 zł. przynosi zwycięstwo Alfie III (Dydyńskiego) przed Promienną (Rago) i Reve d'Orem (Wazyńskich). Tot. placii: zł. 13. —

Gonitwa piąta bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 800 zł. Niespodziewanie pierwsza na mecie Erica

(Lubomirskiego i Radwana) przed Parysem (Chodzińskiego) Edziem (M. Roga) Florydorem (Karwowskiego) i Diomedem (Linharda). Tot. placii: 45 21 i 12

Gonitwa szósta steeple chase 2400 mtr. o nagrodę 800 zł. wygrywa Nimfa (Morsztyna) przed Cetynją (uł. Jazłowieckich) Bronchitem (Szaskiewicz) i Holbertem (21 ptk. ułanów) Tot. placii: 17 10 10

Gonitwa siódma bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 600 zł. Zwycięża Kin Fo (Wojtowicza) przed Agamemnonem (Babeckiej) Lettro d'Amour (Mirnego) Prima Aprilis (Dydyńskiego) Urokiem II (ułanów Krechowickich) i Wenecjaną (Bronikowskiej). Tot. placii: 27 15 i 17 zł.

Gonitwa ósma bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 1000 zł. zwycięstwo Jaki Takiego (Szwajcera) przed faworytem Cecora (Ehdera) spowodowało wyciszenie protestu który słusznie został odrzucony albowiem na celowniku Jaki Takiego był 6 ptk. przed Cecora. Trzecią była Dżena (Gzowski) i Hugo (M. Roga) Tot. placii: 40 14 i 11 zł.

Publiczności około 300 osób. Obroty nieco mniejsze. (E)

„TAJNIKI SZPIEGOSTWA AUSTRIACKIEGO”.

Bibl. hist. geog. „Raju”. Po tomikach poświęconych szpiegowi angielskiemu i niemieckiemu, ten tomik, podając dokumenty, opublikowanych

po wojnie szczegóły afery Reala odsłania tradycje i uwierzenia zgniliznę austriackiego szpiegostwa i następnym tomik cyklu szpiegowo-legendarnego. Następnym tomik cyklu szpiegowo-legendarnego poświęcony szpiegowi francuskiemu.

„Racławice”

Dzisiaj po raz ostatni odegrana zostanie ciesząca się niebywałym powodzeniem sztuka historyczno-balistyczna pt. „Bitwa pod Racławicami”

Jak poznać charakter człowieka z pisma?

CO MÓWI SPÓŁCZESNA GRAFOLOGJA

Grafiologia, czyli nauka odgadywania charakteru z pisma człowieka, interesuje wszystkich ogromnie. Jest ona dla wielu otoczona urokiem tajemniczości, i stoi w jednym rzędzie z wróżeniem z kart, badaniem losu z gwiazd, czy nawet słuchaniem, co powie wirujący stół. Tymczasem jest to sztuka łatwa i dostępna dla każdego, kto zechce się do niej trochę poważnie zabrać.

Wyliczymy tu ważniejsze cechy pisma charakterystyczne dla pewnych cech usposobienia.

Siła woli wyraża się w równomiernym przyciskaniu pióra, wskutek czego grubość poszczególnych liter jest zawsze jednakowa. Dla ludzi obdarzonych silną wolą charakterystyczne są równe spiczaste litery.

Wytrwałość odzwierciedla się w starannie zamkniętych węzłkach przy literach: f, t i b.

Łagodność w literach o kształtach zaokrąglonych, dość dużych rozmiarów.

Oszczędność poznac możemy po drobnych, ciasno skupionych literkach, zazwyczaj ostro zakończonych.

Skromność. Dla tej cechy charakterystyczne jest pismo o niskich, bardzo pochylonych literkach.

Próżność wyraża się w ozdobnych, opatrzonych zakrętami literkach; pismo zwykle prostopadłe.

Szczerłość. Ludzie szczerzy mają wyraźne, czytelne pismo; „o” i „a” zwykle u góry otwarte.

Łatwość charakteryzują litery coraz większe w miarę zbliżania się ku końcowi wiersza. Cechę tę spotykamy często u dzieci.

Nerwowość. Nerwowi lub zdenerwowani mają litery nierównej wielkości, nieczytelne.

Despotyzm wyraża się w długich ogonkach przy „y”, „g” i „j” oraz w tendencji do podkreślania ważniejszych wyrazów

Rozrzutność oznacza szerokie, luźne pismo, 6 liter człowieka rozrzutnego zajmuje tyle miejsca, co 16

Ostatni dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Tegoroczny sezon wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej zostanie zamknięty w dniu dzisiejszym. Interesujący program dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

Gonitwa pierwsza, bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 900 zł. Startują: Lady Szerena (Dydyńskiego), Benjamin (bar. Maltzana), Polish Cob (Dydyńskiego), Dagobert (S. Rago), Fraszuta (M. Róga), Rosenfels (Falewicz), Hajdamak (9 płk. ułanów), Urodna (Juścińskiego), Czekan (Stokowski), Bandurka (Juścińskiego), Eleonora.

Gonitwa druga, steeple-chace 2400 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Aida (Andersa); Moja Miła (Tuńskiego); Widzowianka (Zakrzewskiego); Czekan (Skowski); Argus (Szaszewicza); Witeż (3 płk. ułanów); Rea (Wazyńskich); Diomed (Linharda); Troja (1 płk. ułanów).

Gonitwa trzecia, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Polish-Cob (Dydyńskiego); Tanina (Wojtowicza); Estoka (Ktery Szepietow); Dunajec (Lubomirskiego i Radwana); Bajeczna (Kozierowski); Jemiola (1 płk. ułanów); Fordham (br. Dorsztyna); Erica (Lubomirskiego i Radwana); Paris (Chadzyńskiego); Ulan Mitra (Gzowski).

Gonitwa czwarta, hurdle race 3100 mtr. o nagrodę 1500 zł. Startują: Jack (Dydyńskiego); Bagnet (1 płk. ułanów); Czeczuga (S. Rago); Gwałt (Lewandowski); Kirkes (14 płk. ułanów); Terefer (Stokowski); Iwo (Cierpickiego).

Gonitwa piąta, bieg płaski 1800 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Depesza (S. Ostoi Ostaszewskiego); Gloriola (Ktery Szepietow); Albatros (Święckiego); Wenecjanka (Bronikowski); Liberti (Grzybowski); Bina (Michał Róga); Nygus (14 płk. ułanów); Czarowna (Mirnego); Lala (Gzowski); Fetysz (Endera); Jazz-band (Zielińskiego).

Gonitwa szósta, bieg płaski 2100 mtr. o największą nagrodę dnia 2500 zł. Nagroda sprzedajna. Startują: Dumny (Ostoi Ostaszewskiego); Polish-Cob (Dydyńskiego); Benjamin (bar. Maltzana); Dagobert (S. Rago); Fraszuta (M. Róga); Bandurka (Juścińskiego); Urodna (Juścińskiego); Czekan (Stokowski); Rosenfels (Falewicz); Eleonora (Endera); Hajdamak (9 płk. ułanów).

Gonitwa siódma, hurdle-race 2400 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Umykaj (Stokowski); Jack (Dydyńskiego); Reve d'Or (Wazyńskich); Argus (Szaszewicza); Azamad (Szaszewicza); Promienna (Rago); Jemiola (1 płk. ułanów); Widzowianka (Zakrzewskiego).

Gonitwa ósma, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Dumny Ostoi Ostaszewskiego; Alfa (Dydyńskiego); Benjamin (bar. Maltzana); Dagobert (S. Rago); Kate (Grzybowski); Fez (Lubi-cz); Essaz (Lubomirskiego i Radwana); Eleonora (Endera).

Początek wyścigów oznaczony jest na godz. 15-tą. (E)

skapego.

Duma wyraża się w wysokich, pewnych literach o zaokrąglonych kształtach.

Skrytość. Litery wyciągają się jednym sznurkiem wzdłuż linii. Pismo wyjątkowo nieczytelne.

Jasny umysł charakteryzuje duży odstęp między poszczególnymi słowami; pismo w wyraźnie odbijające

od papieru.

Wrażliwa natura wyraża się w bardzo pochylonym piśmie. Świadczy ono o wielkim udziale serca w życiu wewnętrznym danego osobnika.

Przewaga rozumu nad sercem zachodzi u osób mających prostopadłe, równe, dość wysokie litery.

Prócz tego, każdy drobiazg jest charakterystyczny.

O TRZYMAŁISMY większy transport oryginalnych części zamiennych

Na składzie samochody CIEŻAROWE



Skład fabryczny opon Firestone i Michelin

Motor Company

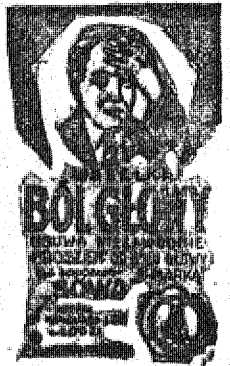
Ceny znacznie niższe.

Przedstawiciele:

„Eiibor” Sp. Akc. Handlowo Przemysłowa L. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 84.

2610-



Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość nad morzem: Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, rado, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Szyderska Piek, willa własna 2570-10

PIERZE

czyści się za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Zawiadomienie.

Zakład tapicersko-dekoracyjny przy ul. Karola 1,

Zawiadamia Szanowną Kliencję iż z dniem 1-go sierpnia r. b. otwiera własny

magazyn mebli

od najskromniejszych do luksusowych.

Z poważaniem

Stanisław Gabala.

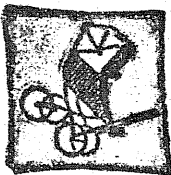
Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50

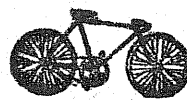


Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniej najtańsze w składzie fabryki

„Dobropol”

Piotrkowska 75

w podwórzu. 1570-



Nadeszły Rowery

BRENNABOR, B. S. A. BOWDEN, Birmingham Steyer na długotermin spłatę poleca

L. Borysewicz, 6-go Sierpnia № 3.



ŁÓŻKA

metalowe, materace orzechowe, wyscielane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtańszej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 75, w podwórzu. 159-

Wybitny nauczyciel udzieli 10 lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przygotowania szybko a dobrze do egzaminów dla egzaminów według najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięczny. 6-go Sierpnia 14, w podwórzu. 4228-1

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL. (Diplomee de l'Universite de Beute „Cedib” Patis) ul. Cegińskiego 19, fr. m. 8. Masaże twarzy, oraz odświeżające usuwanie zmarszczek, pielęgnacja wosków, wosków i innych defektów skóry. Pielęgnacja włosów. Elektroterapia. Przyjmuje od 11-7. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ugl dla arżadczek 2381-1

Weksel

na zł. 500 wystawiony przez Zygmunta Marzecnowskiego w Żdźwickiej; Woi: pl. dnia 5.VIII 27 r. w Henrykowie gm. Zd. = Wola na zlecenie Adolfa Szeroka Klimkowizna, zagubiono. Przed zakupem takiego ostrzeż się 4268- Adolf Szerok

Niebywała wyprzedaż posezonowa

2435-

Przerazająco niskie ceny.

Nigdy i nigdzie taniej nie kupicie.

Palta od zł. 40

Ubrania sportowe, wycieczkowe, spacerowe od zł. 75

Pijama od zł. 20

Obuwie od zł. 38,

Koszule od zł. 5

Krawaty jedw. od zł. 3,50

Kołnierzyki pół tuzina, zł. 4.

Skarpetki od zł. 1

Okazja dla Pań.

Całkowita likwidacja damskiego działu.

PALTA sportowe, gabardinowe impregnowane i gumowe. BIELIŻNA parasolki oraz wszelkie inne artykuły mody.

Ceny dotąd niepraktykowane.

Korzystajcie z tej wyjątkowej okazji artykuły podróżne i kąpielowe

H. Pfeffer Piotrkowska III, Tel. 18-72.

„MAGAZYN MEBLI”

1435-

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

Ł O D Z,

Zamenhofska 2, (Bozwardowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć mablowych.

60081

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”

— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1561-

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach nabyć można

od najwytworniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko w firmie

F. Nasielski GORNY RYNEK ul. Rzgowska № 2,

Dwuletnia gwarancja.

Tel. 45-08.

-247-

Chcesz kupić

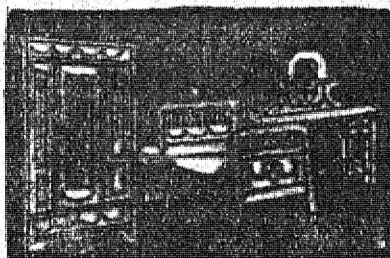
1105

MEBLE

wytworzone, irwane, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.

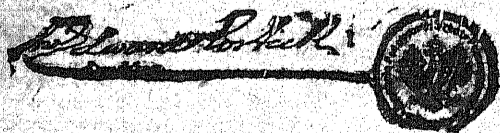


ORZECZENIE NAUKOWE

BIBUŁKI I GILZY DO PAPIEROSÓW

„ALTESSE” i „MOKKA”

z fabryki Altresse Wisła S. A. w Krakowie dorównują smakiem i jakością najlepszym francuskim.



profesor S. Kleofast
z wydziału chemii Uniwersytetu w Krakowie

z naszego badania wykazały że

Podwalną każdego człowieka są zdrowe nogi

Bandaż „ELASTA”

opatentowany na Rzeczypospolitą, za P. 17655, 1707 / 23.N. P.

leczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy żylaki, gruczoły, opuchnięte, otłuszczone nogi zapalenie stawów, zastoiny krwi w żyłach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyjęciu nogi lub ręki z gipsu, po wywichnięciu nogi ze stawów. Uznany przez Sz. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały. Idealny zarys pod bandażem „ELASTA” zyska każda niekształtna noga w krótkim czasie.

Pasy przepuklinowe

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane, zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.

Pasy na przepuklinę popkową

Pasy brzuszne damskie

pooperacyjne, nerkowe, na obutłość i dla osób bardzo otyłych

Opaski brzuszne damskie

z patentowanego bandaża „ELASTA” do noszenia w ciąży i po ciąży.

Napleczniki-prostotrzymacze

Wkładki na płaskie stopy

Suspensjerja wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia ortopedyczna St. Lewińskiego Łódź, ul. Nawrot 38a.

Tyloletnią praktyką zdobyłem wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpowiedniego zastosowania.

Potrzebny pomocnik ślusarski

starszy chłopiec z dłuższą praktyką ślusarską. Zgłaszać się w Rozwoju od 9-12.

Chcesz spać i jeść spokojnie!

Pamiętaj i przypominaj wszystkim, że najlepsza miodowa mucholapka jest „MESRAP” 1278-

Mucholapka „MESRAP” nie wysycha
Mucholapka „MESRAP” wydaje zapach kwiatów
Mucholapka „MESRAP” przyciąga muchy

Za „MESRAP” przyjm. gwarancję do 3 lat.
Z Mucholapki „MESRAP” muchy nie spadają!

Zadajcie tylko mucholapki pierwszej krajowej mechanicznej fabryki „MESRAP”!

Firma „Mesrap” daje zupełną gwarancję za wysokość towaru! Posiadamy obecnie całkowicie świeży bezkonkurencyjny towar. Prosimy się przekonać! Mucholapki „Mesrap” używa się zupełnie bez talerza. Najlepsze z lepszego!

Uwaga! Z mucholapki „Mesrap” Muchy nie wpadają do jedzenia. Spróbuj a podziękujesz! Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Łódź, Cegielniana 68. — — Wzory gratis!

Szkoła powszechna

7-o klasowa męska dla dzieci inteligencji przy Szkole Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45) przyjmuje kandydatów do wszystkich klas.

Przyjmowanie będą dzieci od lat 7-letnich. Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak również udziela bliższych informacji codziennie. 2585

Seminarjum Nauczycielskie z prawami państw. Heleny Cholewickiej

Plotkowska № 120.

Examinacje praktyczne rozpoczną się 30 sierpnia. Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie. 2584-

Dnia 1 września r. b. będzie otwarta w PABJANICACH

Szkoła prywatna. Kształtująca rozwojowa z oddziałem freblowskim (Przeczskole)

Przygotowanie dzieci do wszystkich zakładów naukowych średnich. Rozpoczną się również

Kursy języków dla dorosłych

Polski, francuski, niemiecki, angielski i rosyjski. Zapisy w dni powszednie: ul. Świętojańska 6, m. 3, od 10-1. 3766

L. BERLACH.

Reformacie pigułka z marką Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chroni od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzające choroby, czyszcza krew i przy silnościach do obstruencji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyjcie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,85 wyrobu apteki

Karłowicki, Tarnowski, Warszawa Trębacka 4. Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 1585-



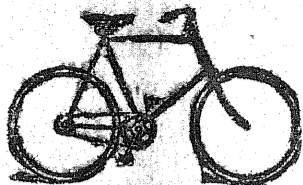
Szkoła okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; elementy do szklenia balkonów, pościel, podłóg, niszek.

J. Olejnik, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szklarnia inspektorska w wielkim wyborze.

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

I niemieckie oraz czesko-rosyjskie nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 72. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2395

Na wyptale!

Obuwie Manufakturę Galanterie Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) 1466 Kramiec na miejscu.

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt” ul. Nawrot 15 i p. kupuje się towary wełniane, bawlniane, obuwie, firanki kapy, kołdry, bieliznę damską i męską na raty tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 15. I piętro (róg Sienkiewicza) 1527-1

Krawcy męskie

wprawione na duże szuki, iów niemi i spodnie, znajdują stałą robotę w firmie Szwachel i Rozner, Piotrkowska 160. 2011-2

I taniej jak przed wojną

Rowery

dajemy na raty 6 miesięczne. Warsztat i lakiernia na miejscu. Okazyjnie rower z motorkiem do sprzedania.

B-cia Krzemliński Piotrkowska 178 4866-

Zaraz do sprzedania

rezewuar żelazny objętości 12,600 litrów, wym. 4,5x18x1,5 metrów, i 50 beczek żelaznych. pojemności: 620 litrów. Adres, Łódź, Inżynierska 1, tel. 2-81. 2621-1

Mistrz stolarski

egzaminów. absolwent zagran. szkoły tachowej, pewny kalkulator i biegły rysownik, pomocznik, prac. od lat 6 jako weryfik. mistrz lub kierownik, szuka od powiedniej posady w mieście. przedsięb. stol. Łaskawe oferty pod „H. 111” do Rozwoju 2816-1

MŁYN

większy w Łodzi Rybne gospodarstwo w bliskości Łodzi można kupić okazjnie oraz można bardzo tanich obiektów większych i mniejszych które w tych dniach otrzymaliśmy. Biuro Goszczyńskiego Kuńskiego 85, tel. 40-56 Łódź. 432-

Dr. Hieronim Reiterowski

ul. Ewangelicka 1, powiat przyjmuje od 7-8 i 10-12 2625-4

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (Gdańska 45. tel. 40-20)

Do klasy 1 specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gimnazjum bez EGZAMINOW).

Wpisy do wszystkich klas ZNACZNIE ZNIZONE.

Od uczniów, zapisanych do kl. 1-iej specjalnej, za których czesne niszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak również udziela bliższych informacji codziennie.

BANK

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

z magazynem kasetek stalowych (Safes)

Lecznica Lekarzy Specjalistów

przy UL. ZACHODNIEJ 27 RÓG KONSTANTYNOWSKIEJ Tel. 16-44.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:

CHOROBY OCZU:

Dr. KOLIŃSKI wt. czwart. i sob. godz. 9,30-10,30 r
Dr. JASTRZĘBSKI poniedz., środa, piątek. godz. 9 i pół - 10 i pół r. 3-6 codz.

CHOROBY CHIRURGICZNE:

Dr. KALISZ godz. 1 i pół-2.
Dr. TRAWIŃSKI godz. 4,30-5,30

CHOROBY WEWNĘTRZNE:

Dr. KOLUDZKI godz. 11,30-2.
Dr. MISJON godz. 3-4

CHOROBY PŁUC

Dr. REITEROWSKI godz. 1-2
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Dr. DOBROWOLSKI godz. 4-5 pp.

CHOROBY USZU, Gardła I NOSA.

Dr. GERSZUNI godz. 11-12 wtorki, środy i piątki.
Dr. BRONIKOWSKI pon. środa i piątek od 10-11 codziennie od 8-4

CHOROBY DZIECI.

Dr. KNICHOWIECKI godz. 1 i pół 2 i pół
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECIE
Dr. MARYNOWSKI godz. 11-12 codz.

CHOROBY KOBIECIE,

Dr. JASIŃSKI godz. 12-1
Dr. KON JAKÓB godz. 5-6
Dr. BIENIECKI godz. 3-4

Gabinet dentystyczny: Lek. dent. Piotrowski czynny od godz 4-7.

Wszystkie badania i analizy laboratoryjne. Masaż. Zastrzykiwanie. Prześwietlanie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych. Gab. kosmetyczny.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

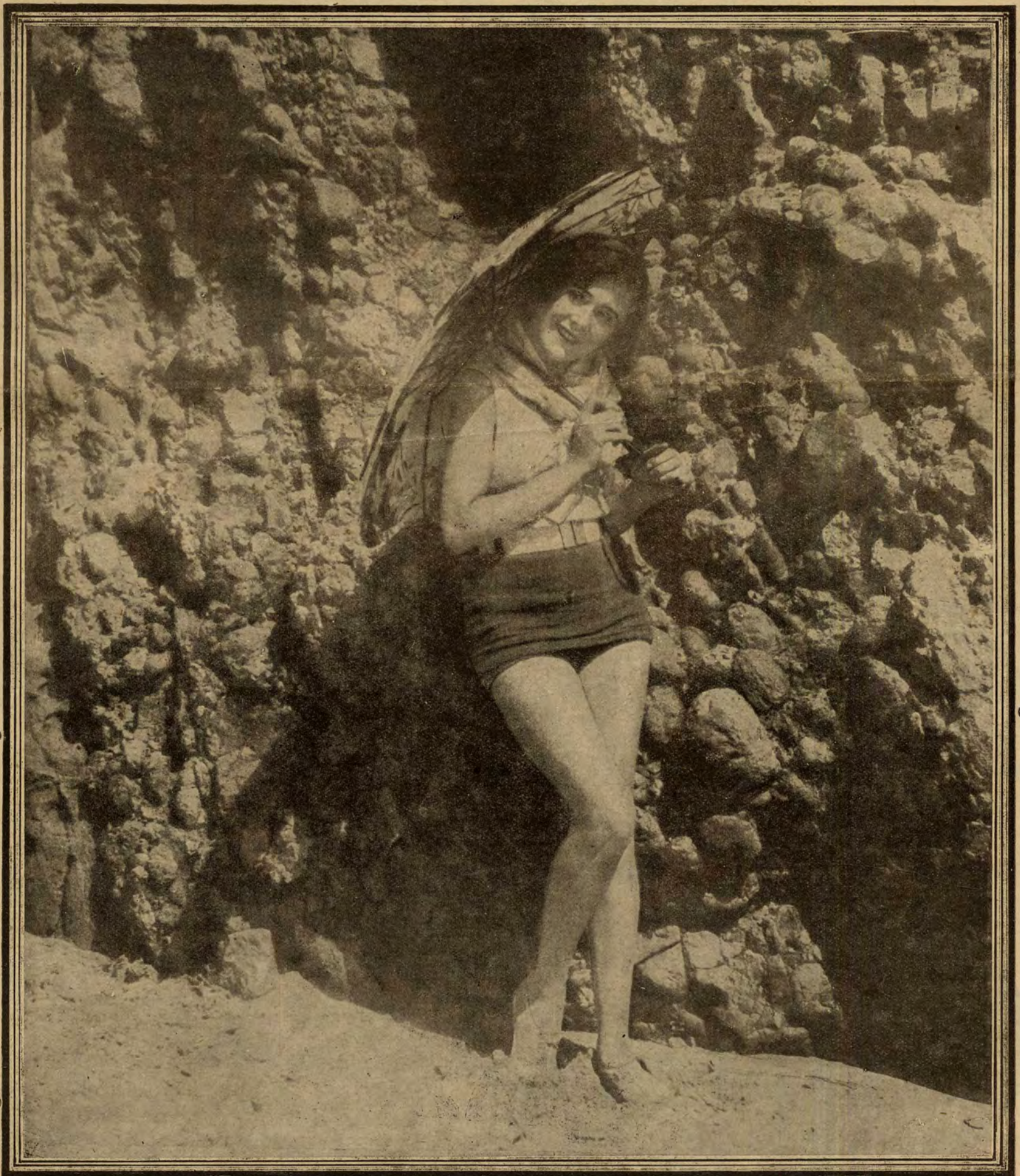
D-za Marii Lewinsonowej, Cegielniana 6 m. tel. 40-60. Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, specjalne masaż. twarzy i ciała, masaż. odżywczo-oczyszczający. Nawilżanie włosów elektryczną Lampą kwarcową, Solarizacja. Elektroterapia. Godziny otwarcia od 11-8. Gabinet od 10-3.

„Rozwój“

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 31 LIPCA 1927

Pod błękitnym niebem Kalifornji

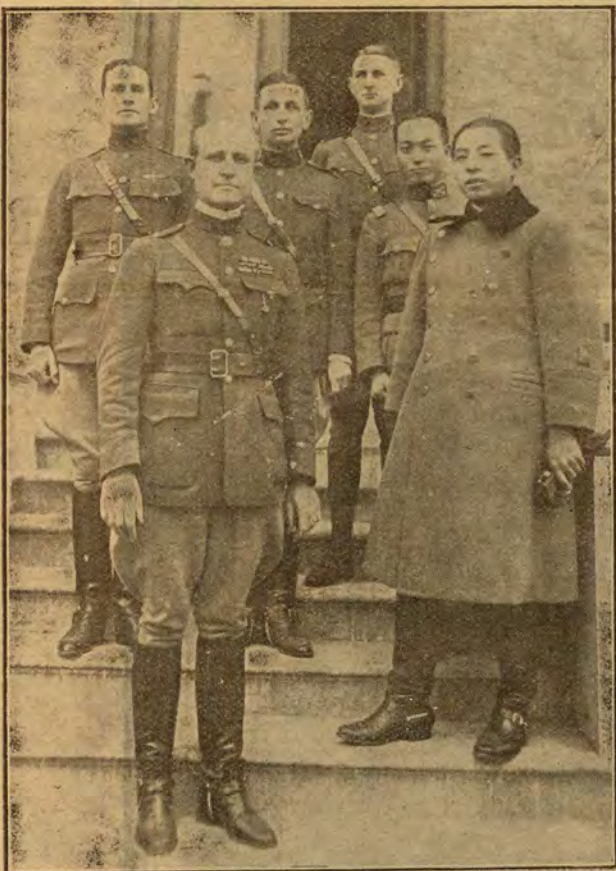


Klimat Kalifornji, ciepły i łagodny sprawia, iż plaże tamtejsze stają się niejako „salonem“ wytwornego towarzystwa, wśród którego bohaterowie i bohaterki ekranu zajmują poczesne miejsce. Na zdjęciu naszym urocza Sally O'Neil, jedna z najwybitniejszych artystek filmowych, w chwili odpoczynku na plaży Santa - Monica.

Dyplomacja w gościnie u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Prezydentowa Mościcka, wydali przyjęcie w pałacu w Spale dla członków korpusu dyplomatycznego, oraz zaproszonych gości z pośród towarzystwa warszawskiego. Po południu goście P. Prezydenta odbyli spacer w lasach spalskich.



Chang - Tsu - Liang, syn marszałka Chang - Tso - Lina i gen. Connel, b. instruktor armji chińskiej.

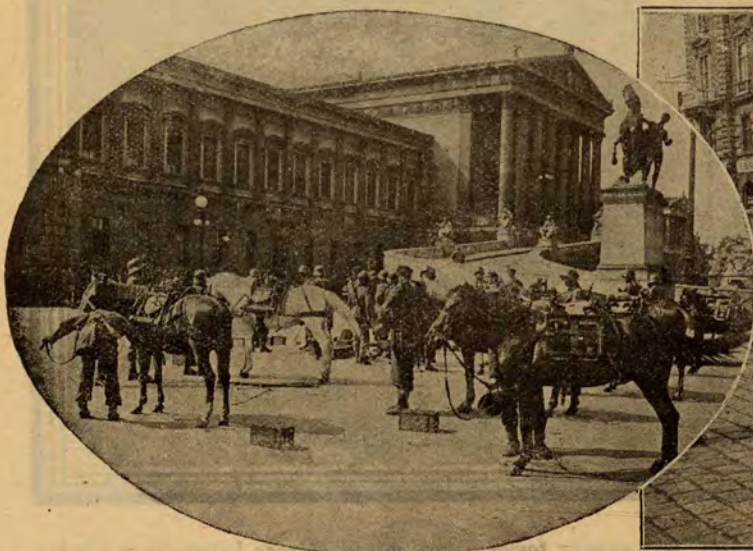


Ś. p. hr. Markiewiczowa, jedna z entuzjastycznych przewodców ruchu wolnościowego w Irlandji, zmarła w Dublinie.



Mr. James Barton, sekretarz Generalny Legji Amerykańskiej, przybył z żoną do Paryża, celem organizowania przyjęcia przybywających we wrześniu r. b. do Francji 30.000 legionistów amerykańskich.

Revolucja w Wiedniu



Kawalerja na placu przed parlamentem po odparciu ataku komunistycznego.



Barykady przed operą wiedeńską.

Zgon króla Rumunii



Król Rumunji Ferdynand I zmarł po długiej chorobie dn. 14 lipca r. b.



Fragment „Steeple chas'u” o nagrodę 2.500 zł. Zawodnicy biorą rów — na przodzie: „Dola”, „Nimfa”, „Cezar” (skacze), „Gwałt”, „Czeczuga” i „Signorino Romanelli”.



Arcyksiążę Józef i jego małżonka Anna, propagują narodowe stroje węgierskie.



Van Dougen. Portret.



Dziewczęta norweskie w świątecznych strojach narodowych.



Klara Hindsor, nowa gwiazda filmowa i jej przyjaciel, a zarazem partner Rambler.



Na konkursie w Brooklinie, pierwsze dwie nagrody zdobyła czternastomiesięczna Marcia Pinkelfeld, która jak zdecydowali doktorzy — specjalnie odznacza się wszelkimi warunkami, aby być uważaną za najzdrowsze i najstaranniej utrzymane dziecko.



Żnacomite lotniczki: Thea Rasche (niemka) i Elliot Lyn (angielka).

Z międzynarodowych konkursów. Gmach Ligi Narodów w Genewie.



Projekt architektów: H. Nenot (Paryż) i J. Flegenhimer (Genewa).

Praca wyróżniona z pośród 377 nadesłanych projektów.

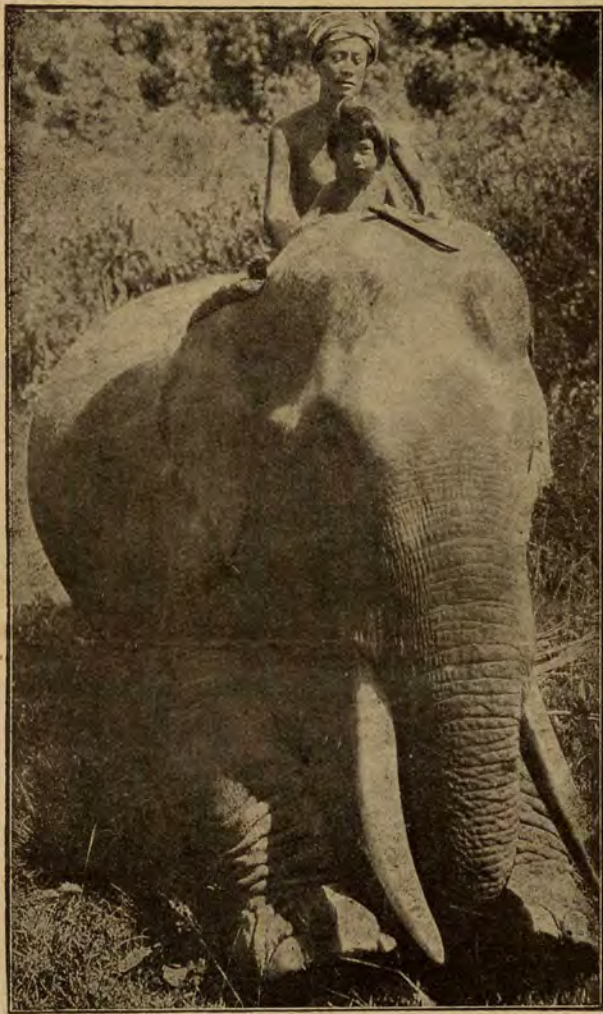
Z MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY MUZYCZNEJ WE FRANKFURCIE



Ogólny widok wystawy.



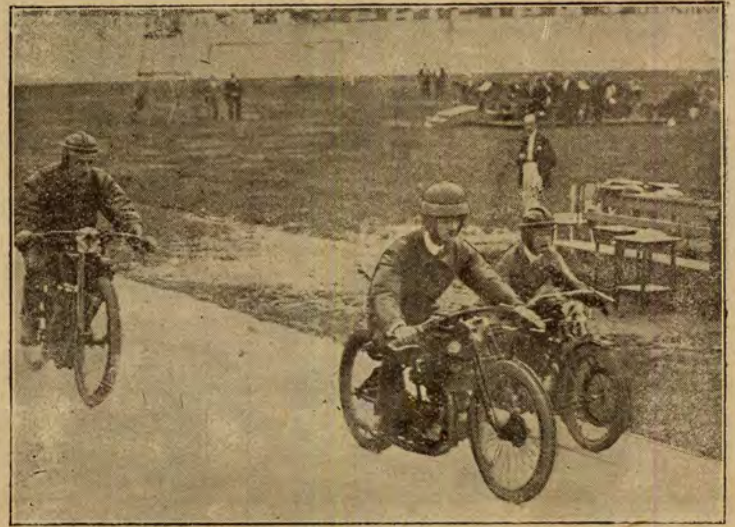
Z eksponatów polskich: psalm Mikolaja Gomolki (wł. bibliot. Jagiellońskiej).



Oswojony słoń azjatycki.



Powrót krynoliny. Najpiękniejszy model wywołał zachwyt w Paryżu.



Wyścig motocyklistów na Dynasach w Warszawie, moment mijania p. Chmielewskiego na prostej.



Piramida na plaży warszawskiej w słońcu lipcowym.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychologa Szyllera, Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanego, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie ślą i głupi mówią i piszą o Tobie, gdyż ludzie nigdy osobliście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wesz pod uwagę posiadane przeze mnie protokoły i odezwę Towarzystwa Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobliście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piękna 25.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oras katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i założyć do listu.

ROJ

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻAŁĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo za miast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

„SWIT”: 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczo-nastrojowych. Recznik — 12 zeszytów tylko Zi. 3.—

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych domowymi środkami, ziołami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie Zi. 10.—

SZYLLER • SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zi. 7.— W pięknej nocej oprawie Zi. 9.—

SZYLLER • SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja. (linje rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obnażonego z jej treścią niema tajemnic. — Z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zi. 4.—, w oprawie Zi. 6.—

DR. RADWAN • PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopiąć powodzenia”. Zi. 2.—

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zi. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm

i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zi. 2.—

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zi. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zi. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie leżgum, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zi. 4.—, w dobrej oprawie Zi. 5.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Sambójstwo” w jednej książce. Zi. 2.—

ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zi. 1.—

„WRÓZENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zi. 3.—

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem”. Hipnotyzm! Sugestia! Telepatja! Podręcznik praktyczny Zi. 2.—

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zi. 1.—

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki 26 ilustracji Zi. 1.—

WEINIGNER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy Zi. 8.—

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zi. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zi. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia”. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zi. 5.—

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie Zi. 1.—

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. — Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domow. Zi. 5.—

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. — Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zi. 3.—

DR. CZ. PENDO: „Zwieszły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zi. 2.—

LOMBROSO: Psychologia pocałunku — gr. 75.

SZYLLER • SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przezwyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zi. 2.—

WILJAM THACKERAJ: „Opowieści dyskretne”. — (Tylko dla dorosłych) Zi. 0.85.

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonjalnych. Zi. 1.—

SZYLLER • SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśl uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zi. 1.50.

PROF. WETERYNARIJ HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Tezy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zi. 7.—

BOSKO • CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zi. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.